Nr. 169. Dnia 20 czerwca. Sroda. Dnia 8 (20) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.
Piątek: Paulina Bisk.
Sobota: Agrypiny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód " " 8 " 22.
Długość dnia godzin 16 " 42.
Przybyło " " 9 " 4.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 57 r.
Zachód " " 1 " 18 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

Niedziela: *Nar. Św. Jana Ch.*
Poniedz.: Prospera Biskupa.
Wtorek: Jana i Pawła M. M.
Środa: Władysława Kr. Węg.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św., jutro Domysława.

Zgromadzenia: Ogólne roczne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego. (Kościół ewangelicko-augsburski przy ulicy Królewskiej—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Coppelja" (występ gościnny panny Wirginji Zucchi), jutro przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa";— Letni: dziś „Stryj i synowiec", jutro „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Anny Soffriti);— Rozmaitości: dziś przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa";— Nowy: dziś „Farinelli", jutro „Córki na wydaniu" i „Płaczka i śmieszek". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Myszka", komedja Paillerona, jutro „Myszka"; — Alhambra: dziś „Tajemnice Warszawy";—Bellevue. dziś „Noc wenecka" (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2593 kop. 18—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Wystawa na placu Ujazdowskim.

V.

Trzoda chlewna, drób i psy.

Razem z rozwojem hodowli bydła rogatego i gospodarstwa nabiałowego, hodowla trzody chlewnej nabiera coraz większego znaczenia.

Przy tak jednostronnym użytku, do jakiego służy nierogacizna, gdyż tylko mięsem swem i tłuszczem może opłacić podejmowane koło niej starania, chów jej nie miałby racji bytu, gdyby nie cenne przymioty tych zwierząt, a mianowicie wielka płodność, zdolność żywienia się najróżnorodniejszemi pokarmami i wczesność rozwoju. Ten ostatni przymiot, wytworzony sztucznie przez hodowlę, jest udziałem wysoko poprawnych ras angielskich i te ostatnie uważać należy za typy, które utrzymywać i do których dążyć w hodowli należy.

Obok tego ważną jest zaletą zdolność szybkiego wypasania się. Przed niedawnemi jeszcze czasy hodowcy ten ostatni przymiot przeważnie mieli na celu i aby go osiągnąć, poświęcili zdrowie a nawet zdolność do prawidłowego spełniania funkcyj życiowych przez organizm zwierząt, na korzyść chorobliwego otłuszczenia wszystkich organów. Wychodząc z mylnej zasady, że świnia, nie przynosząca za życia żadnego użytku, musi być jaknajprędzej doprowadzona do stanu tuczności, aby jej wychów mógł się opłacić, hodowcy troskliwie chronili trzodę od wszelkiego ruchu, zmuszając zwierzęta do spędzania całego życia w ciasnych klatkach przy obfitym i starannie dobieranym pokarmie.

Przy nadzwyczajnej podatności trzody chlewnej dla kierunków hodowli, zdołano wytworzyć w Anglji potworne rasy, przedstawiające masy tłuszczu, którym przerastały wszystkie części mięsne, tak, że okazy takie hodowane tylko na popis na wystawach, nie miały żadnej praktycznej wartości. Pierwsza u nas, o ile wiemy, zwróciła uwagę na niewłaściwość takiego kierunku hodowli zaszczytnie znana hodowczyni nierogacizny i drobiu, pani Izabela Ryxowa z Prażmowa, protestując przeciwko udzielanym jej nagrodom za okazy rzeczywiście chore wskutek otłuszczenia, i sama w swej zarodowej chlewni kierunek ten zmieniła.

Płodność i wczesny rozwój świni zmianę taką znacznie ułatwiają. To też na obecnej wystawie nie widzimy już dawnej pod tym względem przesady. Okazy nierogacizny, jakie spotykamy, są tem czem być powinny: zwierzętami dającemi smaczne, delikatne, zdrowe mięso i jędrny tłuszcz i słoninę. Taką jest zarodowa chlewnia p. Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa, znana już dobrze z poprzedzających wystaw, hodująca wielką białą rasę Lincoln. Są tu dwa knury, cztery półtoraroczne maciory, dwie maciorki dziewięciomiesięczne i czterdzieścioro prosiąt w wieku od 10 do 12 tygodni, wszystkie do sprzedania. Pani Izabela Ryxowa przedstawiła knura i dwie maciory, z których jedna z prosiętami, oraz sześcioro prosiąt. Prócz tego, po za konkursem, dwie maciory z prosiętami, jedną prośną, dwa knurki siedmiomiesięczne, pięć maciorek i 25 prosiąt, wszystkie wielkiej białej rasy, własnego chowu, pochodzące od sztuk, sprowadzonych z Brunswiku w r. 1886-ym.

Hr. Aleksander Jezierski z Garbowa p. Nałęczów (gub. lubelska) z zarodowej swojej chlewni, hodującej również rasę Lincoln, przedstawił knura trzyletniego w cenie rs. 100 i drugiego za rs. 70, sześć macior rocznych w cenie od 50 do 70 rubli, sześć knurków po 25 rubli i siedem maciorek tejże ceny. Bardzo dobra, dająca wyborne mięso czarna rasa Berkskire, przed niedawnym czasem ciesząca się łatwym zbytem w Prusiech, przedstawiona jest na wystawie przez chlewnię pana Juljana Zielińskiego z Turowic p. Grójec (gub. warszawska) są tu dwa knury, dwie dziewięciomiesięczne maciory i 16 prosiąt, w połowie knurków, w połowie maciorek. Cena knurów 60 i 40, macior po 30, prosiąt po 10 rubli za sztukę. Ceny to bardzo przystępne.

W dziale drobiu, pierwszeństwo, jak zawsze, należy się p. Izabelli Ryxowej. Widzimy tu parę olbrzymich białych gęsi emdeńskich (importowanych), cztery pary szarych gęsi tuluzkich własnego chowu; osiem par białych kaczek pekińskich, odznaczających się wybornem pierzem i puchem, dalej 25 kogutów, 49 kur i 80 kurcząt. Na te okazy złożyło się osiem różnych ras. mianowicie: kuropatwiate, Brahma jasne, Brahma ciemne, Langshan, Plymouth, Houdan i Wyandotte. P. Dubeltowicz z Nowego-Dworu przedstawił kury Brahma ciemne i ślicznych kształtów drobne Bantamy, oraz piękne angielskie gołębie pawiki. P. Paulina Moraczewska z Warszawy dała na wystawę granda hiszpańskiego w postaci „dudusia", pięknego czarnego koguta z białym czubem.

Wreszcie p. Aleksandra Sachsowa z Bronowic, przez Lublin, trzydzieści kaczek rasy Szapun, zwanej u nas indyjską, z których kilka przeznacza na sprzedaż. Kaczki te mają wydawać bardzo dobry, miękki i sprężysty puch, mogą się hodować bez wody, lecz mięso ich ma silny zapach piżmowy, co hodowlę ich nie czyni godną zalecenia.

O psach dla amatorów, zwłaszcza myśliwych, powiedziećby wypadało bardzo wiele; dla przeciętnego jednak czytelnika wystarczy krótka wzmianka. O szczeniętach rasy abisyńskiej p. Konstantego Gąsiewskiego z Warszawy nic powiedzieć nie możemy, nie mając o tej rasie żadnego pojęcia. P. Jana Bakki czarny wyżeł „Amor", rasy kasselskiej, niewłaściwie u nas zwanej kurlandzką, jest prześliczny. P. Józefa Boguszewskiego z Warszawy szczenięta buldogi mogą dla amatora posiadać wysoką wartość. P. Juljusza Kołakowskiego z Warszawy suka i pies rasy setter, czarne, więcej nam przypadają do smaku niż osławione Gordon-settery (podpalane). Ładne pointer'y tegoż wystawcy „Karo" i „Lalka", nie odznaczają się wszakże niczem nadzwyczajnem.

P. Artura Perkowskiego z Siedlec wyżeł „Walton", rasy tak zwanej polskiej, do której wszakże Niemcy mają prawo rościć słuszne pretensje, musi posiadać wysokie w polu zalety, których mu nie śmiemy zaprzeczać. Lecz cenę, podaną za niego, rs. 200, wyraźnie dwieście, uważać musimy za *praetium affec tionis*. To nie na dzisiejsze, ciężkie czasy!...

Ogary francuskie, rasy Artois, wystawione przez hr. Aleksandra Berga (szczenięta), odznaczają się oryginalnemi kształtami, mianowicie bardzo długiemi, zwieszającemi się uszami. P. Adama Hoppenfeld'a z Warszawy dziewięciomiesięczny „Rozbój" z góry św. Bernarda, jako wysoka rzadkość, oceniony został przez właściciela na 200 rs. Nie możemy twierdzić, aby okaz nie wart był tych pieniędzy, ale wątpimy, czy się znajdzie nabywca.

Stanisław Rewieński.

Obrady w Towarzystwie wyścigów.

W dalszym ciągu ogólnego posiedzenia Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, rozpoczętego w dniu wczorajszym o godz. 2-ej po południu, p. A. Jełowicki przedstawił szereg wniosków pewnej grupy członków, a w szczególności: potrzebę obmyślenia funduszów dla stałego urządzania wystaw; powiększenia kontroli i nadzoru na samym placu wyścigów przez zaproszenie przed wyścigami paru członków Towarzystwa do odpowiednich czynności; podwyższenia ceny lóż dla niečłonków, a zniżenia jej dla członków; zaprowadzenia krzeseł i stołków na wyścigach przed lożami; wyznaczania wcześniejszej godziny rozpoczęcia wyścigów.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. W. Łabęcki, hr. Aleksander Jezierski, St. Wotowski, hr. A. Potocki, J. M. Kamiński, M. Sobański i p. Jełowicki, ten ostatni, konkludując punkt pierwszy swoich wniosków, żąda poparcia dla wystaw ze strony Towarzystwa, co też jednomyślnie zawotowane zostało w zasadzie.

Hr. K Krasiński w obszerniejszem przemówieniu dał szkic historyczny stanu funduszów Towarzystwa w ostatnim lat dziesiątku, z którego okazało się, iż Towarzystwo na wystawach nie traciło, obniżka zaś majątkowa w latach ostatnich wywołana została urządzeniem nowego toru, oraz podwyższeniem nagród wyścigowych. Co do tego ostatniego punktu byłoby możliwem zaprowadzenie pewnych oszczędności; przy układaniu więc programu należy dawać baczenie, iżby warunki gonitw tak były określone, aby jaknajwiększa liczba koni w danej gonitwie udział brać mogła. Idąc w tym kierunku, Towarzystwo dojść może do takiego stanu funduszów, iż będzie mogło urządzać wystawę własnemi środkami, w przyszłym jednak roku należy na wystawę zużytkować, jak w roku bieżącym, część funduszu gwarancyjnego.

Hr. A. Potocki, podzielając poglądy hr. L. Krasińskiego, był zdania, aby prócz funduszu gwarancyjnego, starać się o zebranie funduszu bezzwrotnego w sferze przedsiębiorców miejskich, zainteresowanych bytem wystawy.

Wniosek hr. L. Krasińskiego znakomitą większością głosów przyjęto.

Co do wniosków, postawionych przez p. Jełowickiego, ogólne zebranie, po wysłuchaniu głosów p. M. Sobańskiego, hr. A. Potockiego i innych, postanowiło, aby cenę biletów na miejsca główne z dwu rubli podwyższyć na trzy, loże pod flagą białą z sześciu na dwanaście, w abonamencie na dziesięć; loża taka dla członków ma kosztować osiem rubli, *respective* w abonamencie po sześć rubli, o ileby przed 1-ym czerwca zaabonowaną została; cenę loży pod flagą niebieską z sześciu rubli zmienić na osiem, w abonamencie na sześć.

Pozostałe wnioski Towarzystwo poleciło uwadze dyrekcji, która w miarę możności uwzględniać je będzie.

Następnie postanowiono, dla uwidocznienia liczby biletów, branych w totalizatorze, zaprowadzić odpowiednie tablice.

Na wniosek A. hr. Potockiego, zaproszono p. St. Wotowskiego na urząd zarządzającego torem. Do urzędu tego w r. b. przywiązane będzie wynagrodzenie w sumie 400 rs.

Dyrekcja, a w szczególności wiceprezes, po porozumieniu się z kasjerem i sekretarzem, ustanowi etat kancelaryjny, który w stosunku do obecnego, w miarę potrzeby może być powiększony, w każdym razie bez przekroczenia cyfry, na ogólnem zebraniu w lutym oznaczonej.

Do obliczenia głosów wyborczych na członków komisji wystawy zaproszono, prócz prezydującego i asesorów, p. W. Reszke.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż wybrani zostali pp. **Ludwik hr. Krasiński, Feliks hr. Czacki,**

Wiktor Lilpop, Adolf Jełowicki, Aleksander hr. Jezierski, Gustaw hr. Łubieński, Tadeusz Kowalski, Adam Michalski, Henryk Unrug, Szwede, Henryk Skarzyński, Henryk Dziewulski, Jan Koźmian. Nadto zaproszono, jako wysokiego znawcę koni wojskowych, jenerała Strukowa.

Z kolei największą liczbę głosów otrzymali: pp. Maciej ks. Radziwiłł, Kazimierz Makomaski, Ignacy hr. Ledóchowski i Konrad Wodziński.

Do składu komisji, prócz wyżej wymienionych, z urzędu należą: wiceprezes, kasjer i sekretarz Towarzystwa.

Posiedzenie zamknięte zostało o godzinie 5-ej po południu. —*k*—

Zebranie chmielarzy.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, o godzinie 1-ej z południa odbyło się zebranie chmielarzy, tym razem w mniejszej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Przewodniczył w zastępstwie hr. Ludwika Krasińskiego, p. Ludwik Rosman z Bielawy, pióro zaś trzymał p. W. J. Stankiewicz z Chmielników.

Sprawa chmielarska, a więcej jeszcze losy przyszłego akcyjnego towarzystwa chmielarskiego, widocznie z dniem każdym bardziej interesują szersze koła publiczności.

Na wczorajszem posiedzeniu byli obecni nietylko producenci chmielu, w obradach bowiem przyjęło udział kilku przemysłowców. Ogółem obradowało 20-tu członków do godziny 5-ej wieczorem.

Co prawda, od początku widocznie szczęście nie sprzyjało wczorajszemu zebraniu. Akta delegacji chmielarskiej były zamknięte, a gdy nie znaleziono klucza, musiano sprowadzać ślusarza, który witrychem otworzył szafy. Wszystko bezskutecznie, gdyż ani listy przyszłych akcjonarjuszów towarzystwa chmielarskiego, ani protokułu z ostatniego posiedzenia nie odszukano. Obrady tedy rozpoczęły się zaledwie o godzinie 2-ej.

P. Rosman, jako przewodniczący, przemówił, stwierdzając raz jeszcze konieczność zawiązania akcyjnego towarzystwa chmielarskiego, które przynosząc znaczne zyski uczestnikom, byłoby wielce korzystnem dla całego kraju.

P. Jan Górski, nie przecząc doniosłości tej sprawy, zwrócił uwagę zebranych, iż podobnego rodzaju instytucja, mianowicie towarzystwo rektyfikacji i sprzedaży spirytusu przez lat cztery nie było w stanie zebrać swego kapitału zakładowego, chociaż gorzelnictwo jest najstarszą gałęzią przemysłu rolnego i dobrze znaną całemu ogółowi. W odpowiezi na to p. Stankiewicz zaznaczył, iż chmielarstwo w naszym kraju ma wielką przyszłość, a uważanem być winno za tem pożyteczniejsze, iż uprawa zboża nie popłaca i nie pozostaje nam nic innego, jak się tylko jąć przemysłu wiejskiego. Warunki ekonomiczne, zarówno jak klimatyczne w zupełności sprzyjają rozwojowi u nas chmielarstwa. Pan Stankiewicz popierał projekt zawiązania akcyjnego towarzystwa chmielarskiego.

Pan Adam Helbich, radca dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wobec odzywających się użalań na trudność zebrania 100,000 rs., wnosił, ażeby powrócić do pierwotnego projektu i zawiązać spółkę z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli, z charakterem komisowem. Hr. W. Plater popierał ten projekt, przemawiał też za nim Bogumił Skarzyński, oraz Benedykt hr. Plater; pp. Ortwejn, Sikorski, oraz hr. Adam Ostrowski. Inni w zarządzie, nic nie mieli przeciwko temu, lubo jedynie towarzystwo akcyjne mogłoby, ich zdaniem, należycie konkurować z sortowniami zagranicznemi. Wszyscy jednakże zgadzali się na to, że spółka chmielarska, projektowana przez p. Helbicha, będzie uważaną, jako zawiązek przyszłego stowarzyszenia akcyjnego. Jeden z uczestników obrad zadeklarował, iż w razie dojścia do skutku towarzystwa akcyjnego, gotów jest ulokować w akcjach tego przedsiębiorstwa 30,000 rubli. Wobec tego sprawa przyjęła całkiem inny obrót. Jednocześnie odebrano list od hr. Feliksa Czackiego, który tłómacząc się, iż nie może być na posiedzeniu, wyraża gotowość zakupienia kilku akcyj towarzystwa chmielarskiego. Wszystko to atoli jeszcze nie 100,000 rs.

P. Stankiewicz wnosi tedy projekt, ażeby sprawę zawiązania towarzystwa akcyjnego odłożyć do jesieni, na czas jarmarku, kiedy można spodziewać się liczniejszego udziału samychże producentów.

Nadto p. Ortwejn obiecuje zachęcić szersze koło przemysłowców, którzy przystąpią do towarzystwa.

P. Jan Górski zawiadamia obecnych, iż przed zebraniem był u niego współwłaściciel sortowni na Solcu, p. Wawry, i oświadczył gotowość przerabiania chmielu za opłatą 1 rs. od puda wraz z siarkowaniem. Z podobnym projektem występował też w r. z. p. Wawry osobiście. Projekt ten trafił do przekonania. Pp. Helbich, Jan Kleniewski, Czarnecki, wreszcie obaj hr. Platerowie wypowiedzieli się w myśl tego projektu, jako środka czasowego, zanim nie dojdzie do skutku akcyjne towarzystwo, któreby przeciwdziałało wyzyskowi zagranicy. Uproszono tedy pp. Adama Helbicha i Witolda Stankiewicza, jako członków komisji wykonawczej, ażeby porozumieli się ostatecznie w tym względzie z p. Wawry, jako też z jednym z domów rolniczo-komisowych, któryby się podjął komisowej sprzedaży chmielu.

Następne zebranie chmielarzy wyznaczone zostało na d. 25-ty września, a chociaż towarzystwa akcyjnego nie zawiązano obecnie, to jednak nikt nie traci nadziei, że takowe dojdzie do skutku.

Jak wiadomo, jarmark chmielarski odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Celem ostatecznego porozumienia się w tej sprawie, dziś jeszcze pp. A. Helbich i W. J. Stankiewicz będą u pp. barona Driesena, prezesa warszawskiego oddziału banku państwa, oraz u prezydenta Warszawy, p. Starynkiewicza.

—*wr*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż z Kowna przybędzie do Petersburga deputacja tamtejszych właścicieli tartaków, którzy zamierzają czynić starania u p. ministra finansów w kwestji obłożenia cłem nieobrobionego drzewa, wysyłanego do Prus. Środek ten według zdania kowieńskich właścicieli tartaków ma służyć jako odpowiedź na ustanowienie przez rząd pruski cła na drzewo obrobione, idące z Rosji; skłoni też zapewne rząd pruski do ustępstw, ponieważ Prusy nie mogą obejść się bez drzewa z Rosji.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż senat rządzący postanowił wyjaśnić, że osoby prywatne nie mają prawa ustawiać na targach wag dla ważenia przywożonych produktów. Prawo to służy wyłącznie zarządom miejskim.

= Od p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy następujące pismo: „Jednocześnie z przedsięwzięciem przez policję środków legalnych, celem wykorzenienia w Warszawie żebraniny ulicznej, pozostała niezbędna potrzeba otworzenia czasowego przytułku dla tych żebraków, należących do stałej ludności tutejszej, którzy z powodu starości, choroby nieuleczalnej lub kalectwa rzeczywiście zasługują na litość. Gdy projekt ten ogłoszono w gazetach, mieszkańcy m. Warszawy żywo zainteresowali się tą sprawą i dzięki nadesłanym składkom dobrowolnym stało się możebnem jeszcze w listopadzie roku 1886 otworzenie wzmiankowanego przytułku na ul. Pawiej. Zakład ten, przynoszący widoczną korzyść, nie podobna pozostawić nadal w dzisiejszych warunkach, ponieważ cena dzierżawy domu jest wysoką, a nadto w rzeczonym lokalu niema wygód, jakie winny się znajdować w każdym dobrze urządzonym przytułku. Wobec tego postanowiono za kapitał, pozostały od sumy dawniejszych ofiar, nabyć na własność dom, w bardziej oddalonej części miasta, z ogrodem, gdzieby można było pomieścić od 100—150-ciu żebraków. Dlatego p. o. oberpolicmajstra zwraca się z prośbą do tych właścicieli domów w Warszawie, którzy by uznali za możebne sprzedać dom, odpowiedni na przytułek, za względnie niewielką sumę, aby raczyli pofatygować się do gmachu ratuszowego, celem osobistego porozumienia.”

= *Warsz. dniewn.* otrzymuje wiadomość, iż zakład leczniczy w Ciechocinku, zaraz po ukończeniu obecnego sezonu, przejdzie w zupełny zarząd p. Glinki-Mawrinowa.

= Z nieszawskiego donoszą *Warsz. dniewn.*, iż wpośród żydowskiej ludności na pograniczu objawił się w ostatnich czasach silny ruch emigracyjny do Ameryki. Najbardziej ten ruch daje się zauważyć pośród młodzieży izraelickiej, która ma w tym roku dopełnić powinności wojskowej.

= W początku przyszłego miesiąca przez zarząd nowo-otwartej kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników kolei terespolskiej, zwołane zostanie zebranie ogólne uczestników. W myśl bowiem paragrafu 41 ustawy tejże kasy tylko na zebraniu ogólnem może być ustanawianą wysokość stopy procentowej od wkładów i pożyczek na bieżące półrocze oraz zatwierdzenie projektu wydatków. Na zebraniu członków zarządu, które się odbyło w ubiegły poniedziałek, przygotowywano projekty do założenia ksiąg buhalteryjnych i zażaleń, jak niemniej przyznano juz jedną pożyczkę.

= W d. 20-ym b. m., tj. we czwartek, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie centralne członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na którem przedstawiony zostanie wniosek adminisracji ogólnej co do podniesienia z kapitału wieczystego 11,000 rs. tytułem pożyczki, potrzebnej na dopełnić się mające przeróbki w gmachu Towarzystwa, jako to: wybudowanie korytarza murowanego i schodów kamiennych w miejsce dotychczasowych drewnianych, a to podług kosztorysu, sporządzonego przez budowniczego Towarzystwa.

= Budowniczy komór celnych, p. Łuczyński, mianowany został p. o. starszego architekta departamentu komór celnych.

= Pp. Józef Zawadzki i Edmund Biernacki, studenci IV-ej k. wydziału lekarskiego, na wczorajszem posiedzeniu rady tutejszego uniwersytetu odznaczeni zostali *złotemi medalami* za rozprawy p. n. „Wpływ wstrzykiwań podskórnych wielkich ilości roztworu soli kuchennej na krew i wydzieliny”.

= Bawi w naszem mieście poeta i nowelista Stanisław Rossowski.

= **Z literatury.**

* Edmund Jankowski znowu zbogacił naszą literaturę ogrodniczą nowem dziełem dwutomowem, świeżo wydanem z ilustracjami p. t. „Ogród przy dworze wiejskim”.

Większa ta praca znaleźć się powinna w ręku każdej gosposi wiejskiej, to też panowie ziemianie, wracając z Warszawy pod strzechę rodzinną, śmiało mogą wybrać tę książkę na... „upominek z wystawy”.

Prawdziwa to kopalnia wiadomości użytecznych.

Tom pierwszy traktuje o ogrodzie warzywnym i owocowym, drugi zaś—o spacerowym i kwiatach.

* Pani Lucyna ma powodzenie!

Jej „365 obiadów” wyszły obecnie w 15-em wydaniu.

Pierwsza edycja z r. 1860-go liczyła 188 stronic, ostatnia zawiera str. 504.

= Dla dzieci.

Obecna przy zapisie biednych dzieci na kolonje letnie, Marja Konopnicka, napisała wspaniały wiersz w obronie zdrowia ubogiej dziatwy.

Wiersz ten wydrukowany będzie przez księgarnię Paprockiego i, ozdobiony rysunkiem Gersona, ukaże się w osobnej odbitce.

Dochód z rozprzedaży przeznaczony został na rzecz kolonij letnich.

Że wiersz znanej poetki będzie rozchwytany—na chwilę nie wątpimy...

= Teatr russki.

Wczoraj na scenie tearu Wielkiego, goszczące w naszem mieście Towarzystwo artystów dramatycznych teatrów Cesarskich w Petersburgu, dało ostatnie, pożegnalne przedstawienie.

Odegrano najprzód farsę w 3-ch aktach, pióra Wiktora Aleksandrowa, p. t. „Smaczny kąsek”, a następnie operetkę jednoaktową, przez Grygorjewa, „Makary Aleksiejewicz Gubkin”.

W pierwszej z tych sztuk, młoda wdowa, wziąwszy pod opiekę jednego z sąsiadów, a byłego przyjaciela jej męża, swata go z córką bogatego kupca, w końcu zaś jednak sama się wydaje zamąż.

W antrakcie pomiędzy pierwszą, a drugą sztuką p. Konstanty Aleksandrowicz Warłamow, w odpowiedzi na kilkakrotne wywoływanie, otoczony gronem artystów, wypowiedział wiersz okolicznościowy.

W operetce „Makar Aleksiejewicz Gubkin” odznaczył się p. Szewczenko.

Po skończonem przedstawieniu kilkakrotnie artystów wywoływano.

= Rocznica

W d. 3-im lipca r. b. upływa 30 łat od czasu założenia Towarzystwa sztuk pięknych.

Do dźwignięcia tej instytucji, jak wiadomo, głównie przyczynił się Gerson, którego można uważać za założyciela Towarzystwa.

Słyszeliśmy, iż w dniu jubileuszowym odbędzie się uczta, około której krzątają się członkowie spółki artystycznej i liczni w naszem mieście uczniowie Gersona.

= Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy inwentarza.

Komitet chcąc wynagrodzić publiczności niewypełnienie zapowiedzianych programów w dwóch dniach ostatnich z powodu deszczu i żałoby po śmierci cesarza Fryderyka, wczorajszy starał się o ile było można urozmaicić.

Od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem przygrywały na przemian dwie orkiestry.

Do południa zwiedziło wystawę zaledwie kilkadziesiąt osób, lecz natomiast w godzinach poobiednich zgromadziło się około 6,000.

O godzinie 6-ej zebrał się komitet wystawy w gustownie ozdobionym pawilonie, wzniesionym w po-

bliżu wejścia od alei Ujazdowskiej, gdzie po odczytaniu nazwisk nagrodzonych wystawców, wiceprezes wystawy hr. August Potocki rozdał przyznane nagrody.

Następnie o godzinie 7-ej rozpoczęło się zapowiedziane „polowanie na lisa".

W zabawie tej wzięło udział ośmiu sportsmenów na koniach, w rajtrokach czerwonych.

Buńczuk z lisim ogonem dzierżył hr. Berg, który na długość 3-ch koni wyprzedzał goniących za nim pp. Tomasza i Jana Zamoyskich, Rudanowskiego, Taubego, Blocha, Kelchena, Radoszewskiego i Kwileckiego.

Na torze były ustawione cztery przeszkody (żywopłoty). Hr. Berg trzykrotnie objechał tor, trzymając wszystkich jeźdźców w oddali na długość kilku koni i dopiero za czwartym razem, otoczony ze wszech stron, został pokonany przez p. Taubego, który, wydarłszy mu lisi ogon, przyjechał z nim przed trybunę, oklaskiwany przez damy i komitet sędziów.

Nastąpiły potem wyścigi piesze z przeszkodami, w których wzięło udział 10-ciu chłopców, a z tych otrzymało 3-ch nagrody pieniężne.

Z kolei odbyły się wyścigi chłopców stajennych na nieosiodłanych koniach, poczem wjazd powozów, popis wyższej szkoły jazdy i wyścigi kłusaków.

Do konkursu jazdy na welocypedach zgłosili się tylko dwaj sportsmeni: W. G. i Kalder.

W pierwszym wyścigu otrzymał nagrodę w postaci zegarka srebrnego p. G., zaś w drugim biegu p. K. szpilkę złotą.

Zawezwano następnie do wyścigów dorożki dwu i jednokonne.

Z parokonnych otrzymały nagrody dorożki nr. 4 i 66-ty, z jednokonnych zaś dorożka nr. 1,031.

O godzinie 9-ej rozpoczęto palić ognie sztuczne.

Liczne rakiety, młynki, wiatraki i deszcz gwiazd różnokolorowych bawiły publiczność przez pół godziny.

Główne aleje oświetlono rzęsiście lampami różnokolorowemi.

W każdym kącie placu świeciły latarnie elektryczne.

Na iluminację i fajerwerki wydano rs. 300.

Na zakończenie zabawy cały plac oświetlono światłem bengalskiem różnokolorowem, roznoszonem przez tłum chłopców.

Losowanie na zakupione okazy odłożono do czwartku.

Większą część okazów z żywego inwentarza wycofano z wystawy.

Koszta urządzenia wystawy zostały pokryte w zupełności z dochodów, osiągniętych za opłaty wstępów na plac wystawy.

= Zabawa letnia.

Wczorajsza zabawa letnia na rzecz Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, zapewne skutkiem deszczu, nie miała powodzenia.

Niewielka liczba obecnych, wysłuchawszy popisu dwóch orkiestr w rzęsiście oświetlonej Dolinie Szwajcarskiej, zdawała się pytać urządzających zabawę: po co ich tam wezwano?...

Biedne matki stanowczo nie miały szczęścia.

Według programu, w czasie zabawy spalono ognie sztuczne.

= Wycieczka.

W celu dorocznego zwiedzenia osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, komitet Towarzystwa osad rolnych wraz z zarządem Towarzystwa i kuratorem zakładu udadzą się w d. 27-ym b. m., we środę, pociągiem kolei wiedeńskiej, o godzinie 10-ej minut 45 z rana, do stacji Ruda Guzowska, a ztamtąd do Studzieńca.

Zarząd zawiadamia członków-korespondentów, oraz członków honorowych Towarzystwa, że w dniu tym będą mieli sposobność szczegółowo zwiedzić zakład i przekonać się naocznie o postępach, jakie czynią wychowańcy w umoralnieniu, oraz w zajęciach w gospodarstwie rolnem i warsztatach.

Członkowie życzący sobie udać się w dacie rzeczonej do Studzieńca, mają zawiadomić biuro zarządu przed dniem 23-m b. m., aby dać możność przygotowania odpowiedniej liczby furmanek.

= Halle targowe.

W dniu jutrzejszym, tj. we czwartek, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się posiedzenie komisji, pracującej nad ułożeniem warunków budowy hall targowych przy ulicy Mirowskiej.

Po ukończeniu pomienionych czynności, budowniczowie, pp. Stefan Szyller i Antoni Jabłoński, przystąpią do przygotowania projektów budowlanych, oraz odnośnych kosztorysów.

Komisja budowy, pozostająca pod przewodnictwem prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza, składa się z inżeniera miasta Warszawy, p. Grotowskiego, budowniczego miejskiego, p. Cichockiego, przemysłowca, p. Rawa, dra Natansona, budowniczych Goebla i Kozłowskiego, tudzież inżenierów Brauna, Bronikowskiego i Heilperna.

= Stróż-jubilat.

W dniu onegdajszym Andrzej Wigert, rodem ze Żmujdzi, obchodził 25-cio letni jubileusz działalności stróżowskiej w jednem i tem samem miejscu, mianowicie w posesji pana Wolskiego na Nowej-Pradze.

Żmujdzin przybył do Warszawy za zarobkiem i po kilku tygodniach, dostawszy obowiązki stróża u pana W., pozostaje na tem stanowisku przez całe ćwierć wieku.

Stróż-jubilat, oprócz pewnej podwyżki pensji, otrzymał od swego pracodawcy jednorazową gratyfikację w kwocie 100 rs.

= Zagadkowe zniknięcie.

W zeszły piątek przyjechali do Warszawy państwo R. z córką 15-letnią, której towarzyszyła nauczycielka francuska, Izabela C.

Państwo R. wybrawszy się na dłuższy pobyt do naszego miasta, wynajęli kilka pokoi umeblowanych przy ulicy Królewskiej.

Guwernantka ze swoją pupilką spały w pokoju z oddzielnem wyjściem.

Z tego powodu państwo R. nie zwrócili uwagi, że córka ich z nauczycielką wyszedłszy przed wieczorem w niedzielę, rzekomo dla odwiedzenia kogoś z krewnych, na noc nie wróciły.

Zniknięcie to spostrzeżono dopiero nazajutrz rano.

Pomimo energicznych poszukiwań, strwożeni rodzice do wczorajszego wieczoru o losie córki żadnej wiadomości jeszcze nie mieli.

Istnieją rozmaite podejrzenia, które wskazują na guwernantkę, jako niecną pośredniczkę w pewnej intrydze osób, mających w uprowadzeniu naiwnego dziewczęcia własny interes.

Poszukiwania, tak w Warszawie, jak i na prowincji, odbywają się z niezmordowaną gorliwością.

= Nieletni wioślarze.

W dniu onegdajszym czterech chłopców mających bardzo słabe pojęcie o wiosłowaniu, wynająwszy łódkę, puścili się ku Bielanom.

Tuż za cytadelą wskutek złych obrotów spowodowali przechylenie się łodzi i wpadli do wody.

Dzięki natychmiastowej pomocy rybaków, Karola Ignatowicza i Dominika Wersa, chłopcy zostali uratowani lubo jeden z nich Michał S., liczący 16 lat wieku, nie umiejący pływać, z powodu doznanego przestrachu wpadł w groźną chorobę, dostał bowiem zapalenia mózgu.

Tak się zakończyła niefortunna wycieczka nieletnich kandydatów sportu wioślarskiego.

Przewoźnik, Rafał Błażejewski, który wbrew obowiązującemu przepisowi wypożyczył łódź nieletnim, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 35-ym przy ul. Miłej, pozostawiono w oknie pierwszego piętra bawiącą się trzyletnią Ryfkę Cytrenbergownę, bez żadnego dozoru.

Dziecko przechyliwszy się straciło równowagę i wypadło na bruk uliczny.

Dziewczynka poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Również z niedozoru wyniknął smutny wypadek pod nrem 16-ym przy ul. Fabrycznej, gdzie pozostawiony w mieszkaniu sam jeden kilkoletni syn wyrobnika, Ludwika Kuzińskiego, zapalił na sobie przy zabawie zapałkami ubranie.

Zanim na rozpaczliwy krzyk dziecka przybiegli sąsiedzi i ogień ugasili, malec uległ tak ciężkim poparzeniom, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Rodziców obu ofiar niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zgubiony pasażer.

Nocy wczorajszej dorożkarz nr. 950 na ulicy Dobrej zabrał pasażera, który się kazał odwieźć na ul. Piwną.

Kiedy dorożkarz był już na Krakowskiem Przedmieściu, spostrzega, że pasażera niema w dorożce.

Wraca się więc na ul. Dobrą, gdzie podchmielony p. R. wypadłszy z dorożki, leżał ze zranioną głową.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania pod nrem 75-ym na ul. Piwną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 21-go b. m. przyjmowane będą akcje Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w ogólnem zgromadzeniu, naznaczonem na d. 5-ty lipca r. b.

— D. 21-go b. m., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku drzewa i węgla kamiennego na opał gmachu kantoru banku państwa.

— W d 21-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, delegaci warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędą wizytę jeneralną w ochronie XVI-ej przy ulicy Żelaznej.

— D. 21-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie zgromadzenia centralnego.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się ostatnie przed wakacjami posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. P. Flaum odczyta rozprawkę „o fermentach nieorganizowanych", p. Ślósarski zaś „o komarze ogrodowym".

Nekrologja.

† Ś. p. Juljan **Colonna-Walewski**, obywatel ziemski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zeszedł z tego świata w dniu 18 czerwca 1888 r., przeżywszy lat 72. Pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—1935—

† Ś. p. Zofja **Lampe**, wdowa po fabrykancie i obywatelu miasta Warszawy, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 73. Pozostali w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—680

† Ś. p. Jan **Łukaszewicz**, po ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 19-go czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu. Oddzielne zawiadomienia nastąpią. —000—

† Jutro, to jest dnia 21-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-pauliński) za spokój duszy ś. p. Julji z Habermanów **Ciuchcińskiej**, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1928

† Dnia 21-go czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wojciecha **Jezierskiego**, b. naucz. wydz. kontr. służ., odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1932

— W dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci b. p. Zofji z Bernseteinów **Wertheim**, odbędzie się w synagodze szpitala starozakonnych, o godzinie **3-ej** po południu nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które zarząd szpitala rodzinę zmarłej zaprasza.—1924

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu śmierci cesarza Fryderyka rozkazano pułkom petersburskim grenadjerów, 33-mu dragonów oraz kałuskiemu imienia cesarza Wilhelma nałożyć załobę na 4 tygodnie. Cesarz Wilhelm II-gi naznaczony został szefem pułku petersburskiego grenadjerów. Pułkowi 85-mu piechoty następcy tronu niemieckiego rozkazano nazywać się 85-ym pułkiem piechoty cesarza niemieckiego Wilhelma II-go, pułkowi zaś 33-mu dragonów imienia cesarza Fryderyka III-go nazywać się 33-im pułkiem dragonów.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że rada państwa rozstrzygnęła twierdząco kwestję otwarcia uniwersytetu syberyjskiego. Otwarcie nastąpi w miesiącu sierpniu i na początek utworzony zostanie jeden fakultet medyczny, ztąd też rada uniwersytecka i zebrania fakultetowe będą początkowo zlane w jedną instytucję kolegjalną. P. minister oświaty publicznej może dozwolić na przyjmowanie do uniwersytetu wychowańców seminarjów duchownych, którzy odpowiadać będą ustanowionym przez ministerjum warunkom.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało ostatecznie projekt przepisów o reformie instytucyj gubernjalnych w gubernjach: tobolskiej, tomskiej, jenisiejskiej i irkuckiej. Projekt wniesiony będzie do rady państwa z tem wyrachowaniem, aby zaprowadzenie nowych etatów można było rozpocząć w miesiącu styczniu.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Okólnikiem zalecono pp. gubernatorom wydać rozporządzenie, aby pozostający przy ministerjum spraw wewnętrznych niższe stopnie wojskowe w razie powołania ich na ćwiczenia nie byli pozbawiani miejsc i w żadnym razie nie byli uwalniani od służby.

Kraków 19-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Komitet pięciu podpisał dzisiaj ostateczny kontrakt z Rygierem o budowę pomnika. Na miejsce wzniesienia go wybrano nie rynek miasta (który zapewne wydał się za poważnem miejscem na pomnik dla poety! *przyp. red.*), lecz plac Szczepański. Termin ukończenia cztery lata, koszta 100,000 złr. Materjał figury bronz, podstawy granit.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wydział krajowy i namieśnictwo traktują o wykupno propinacji w Galicji. Zamierzono wypuścić obligacje na sumę 80 miljonów złr. Operację finansowania obejmie bank krajowy. Rząd zamierza na wrześniowej sesji sejmowej wnieść odnośny projekt. Inicjatywę w tej sprawie wziął wydział krajowy.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wedle nadesłanych tutaj informacyj, manifest cesarza do narodu sprawił zagranicą przeważnie dobre wrażenie. Tutejsze dzienniki wieczorne kładą nacisk na silne poczucie obowiązku, w nim wyrażone.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wysocy goście, którzy przybyli tutaj na pogrzeb cesarza Fryderyka, w części już się rozjechali.

Berlin 19-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Celem notyfikowania objęcia rządów przez cesarza Wilhelma jenerał Pape udał się do Petersburga.

Bruksella 19-go czerwca. (*T. Aj. półn.*) — Utrzymują, że król Leopold otrzymał wczoraj urzędowe doniesienie o śmierci Henryka Stanleya, który wraz ze wszystkiemi 600 towarzyszami zginąć miał w Afryce środkowej.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas wczorajszego pogrzebu cesarza niemieckiego Fryderyka wszystkie forty i okręty wojenne Anglji dały po 60 wystrzałów.

Po jarmarku.

Wprawdzie kilku kupców już onegdaj jarmark opuściło, pozostali jednak chętnie wczoraj zawierali tranzakcje:

Ceny też, jakie były w ostatnim dniu jarmarku, utrzymały się i wczoraj.

Wełny cienkiej nie kupowano, gdyż w ciągu dnia wczorajszego do sprzedania jej nie było i tylko nad wieczorem nadeszło trochę dla tutejszych spekulantów.

Wełna w cenie od 80 do 90-iu talarów za centnar była wczoraj mocno poszukiwana i obecnie brak już jej na jarmarku.

Tranzakcje zawierane były chętnie i żwawo.

Ceny utrzymały się bez zmiany.

Kupowali przeważnie krajowcy, jak A. G. Borst ze Zgierza, oraz różni fabrykanci z Łodzi i Tomaszewa; jednakże i zagraniczni nabywcy nie próżnowali.

Usposobienie trwa wciąż mocne.

Dowóz w dniu wczorajszym, jak na tak spóźnioną porę, był jeszcze dość ożywiony.

Wagi miejskie były wczoraj czynne po raz ostatni i zważyły: waga nr. 1-szy—72 p. 14 f.; nr. 2-gi —121 p. 22 f.; nr. 3-ci—346 p. 37 f., razem 540 p. 33 f.

Przybyły w dniu wczorajszym następujące partje wełny:

pp.: Olszewskiego z Długowoli 38 p., Szulima Zacharewicza handlarza z Góry-Kalwarji 55 pud., instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandrji z Końskowoli 80 p. 10 f., Mendla Bajera z Dembic 57 pud. 30 f., Klemensowskiego z Celejowa i Klementowic 90 pud. 33 f., Aleksandra Kozłowskiego z Sarpy 42 p. 2 f., Oskara Epsteina z Pilaszkowic 77 p. 39 f., handlarza Herszka Friedmana z Kossowic 152 p., handlarza Zglinickiego 9 wańtuchów (z Siostrzykowa 69 pud., z Trzabienic 73 p. 30 f.), Henryka Daszewskiego z Rapocic, Leona Dmochowskiego z Burzca 50 p., Ignacego Łukowskiego z Sokoła 34 pud. 24 f., Dziewanowskiej z Dąbek i Grodkowa 171 pud. 38 f., Adama Girszmana z Zbkowa 43 p. 3 f., Zdzisława Piernickiego z Grzebowilka 19 p. 11 f., handlarza Icka Berka Silberberga z Kałuszyna 52 pudy, Kazimiery Juszyńskiej z Długo-Kościelnej 8 p., Henryka Wokulskiego z Gozówka 10 pud. 20 f., Ewy Darji Dernałowiczowej z Repki i Koźmianki 28 pud. 5 f., Jana Abczyńskiego z Nowej Wsi 23 p. 25 f., Władysława Sokołowskiego z Bejkowskiej Woli 25 pud. 36 i pół funt., z Jeżewic 17 p. 20 f., z Komornik 40 p. 20 f.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Po kilkodniowej przerwie giełda rozpoczęła dziś czynności w dosyć dobrem usposobieniu, które przy dosyć żywych obrotach pozostało dobrem i mocnem przy zamknięciu obrad. Giełda zapatruje się korzystnie na sytuację polityczną. Na skutek zapotrzebowania banknotów russkich wartości russkie poszły w górę. W porównaniu z kursami z dnia 14-go b. m. ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 60 fen., w końcomiesięcznych zaś o 1 markę. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 20 do 30 fen. Pożyczka wschodnia poprawiła się o 50 kop., a listy zastawne o 20 kop., listy likwidacyjne bez zmian. Pożyczki konsolidow., listy zastawne russkie, kupony celne, obie pożyczki premjowe russkie, 6 procentowe russkie pożyczki i najnowsze pożyczki russkie cieszyły się zwyżką. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $3^{9}/_{10}$ procent. Dyskonto prywatne zdrożało o $^{1}/_{4}$ procent. Żyto tańsze o 1 markę w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	179 30	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	178 70	Akcje kredytowe	146.60
Wek. na Peters. krótk.	178 20	Weksle na Lon. krót.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	177.—	„ „ dług.	20.31^{5}
Bil. ban. rusk. na dost.	179 25	Żyto w tow. gotow.	127 50
Wschodnia poż. II em.	54.90	Żyto na wiosnę	130 50
Listy zast. serji I-ej	54 20		

Kursa z dnia 14-go czerwca: 178 70, 178 40, 178 —, 176 70 178.25, 54 40, 54 —, 142 40, 142.70, 128.50, 131.75.

Petersburg 19-go czerwca.— Weksle na Londyn 113.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji $274^{1}/_{4}$.—Pożyczka premjowa II-ej emisji $245^{1}/_{4}$. Półimperjały $9.03^{1}/_{2}$.

TABELA WYGRANYCH
w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej Loterji klasycznej.

Dnia 19 czerwca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
250	**200**	14265	**200**	18758	**1,000**
1466	**1,000**	14835	**200**	18815	**200**
4433	**200**	15147	**2,000**	19417	**400**
7290	**400**	15205	**200**	19908	**15,000**
8895	**200**	15868	**400**	20717	**1,000**
8987	**1,000**	16795	**400**	22049	**200**
11259	**200**	17062	**400**	22584	**2,000**
11788	**200**	17976	**2,000**	22529	**400**
14205	**1,000**	18747	**1,000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1089	5048	6408	8324	12772	19168
2440	5666	6423	9174	13485	20182
3783	5750	7523	11001	16039	21254
4983	5891	8184	11148	18910	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

133	2327	4534	6655	9039	11282	13344	15539	17211	19298	21273
37	34	75	6714	55	11432	50	97	17337	19324	21394
48	40	4600	6803	9136	92	54	15610	59	71	21409
58	2426	23	6961	61	11605	13413	15	73	19421	18
95	50	34	73	76	13	73	38	17403	19536	53
261	71	72	7071	94	25	13552	41	17557	50	84
313	86	4711	7107	95	11719	60	43	91	19619	21500
19	2535	4868	68	9204	47	74	56	17635	19704	32
46	37	89	95	22	58	86	69	49	76	85
61	50	4948	7258	74	93	94	92	56	91	95
77	2616	67	78	87	11856	90	15783	79	19852	21613
80	68	5056	80	9308	88	13629	15837	80	19914	57
517	82	79	7346	9	95	53	69	17748	71	21707
22	99	98	62	57	11912	61	95	71	80	88
28	2737	5121	73	63	35	78	98	17802	84	21898
32	66	28	7451	9404	47	13709	15948	22	85	21971
65	93	32	78	76	64	14	83	23	91	22053
665	2818	66	90	9547	97	93	16008	79	20031	67
76	28	5213	7500	66	12038	13832	35	17939	75	94
724	87	5319	64	9601	62	51	46	40	94	22123
62	88	70	96	6	93	13903	60	44	20141	79
805	2914	82	7684	93	12109	27	93	79	68	83
66	48	5476	7700	97	11	38	98	18016	20274	99
967	3007	95	13	9750	24	43	16171	76	89	22217
80	3184	5510	75	58	54	62	76	88	96	22300
87	3207	22	80	9863	56	14026	16236	18118	20306	7
1030	13	32	7842	81	58	93	67	18240	44	9
58	44	53	44	9915	12228	14100	16306	59	51	23
1118	3317	5626	7927	52	77	14232	11	79	71	22452
29	3520	46	44	90	12300	69	31	87	87	22506
41	53	62	51	10003	7	14328	16427	18302	20408	12
61	58	85	54	18	17	70	56	60	40	48
1239	3604	5720	87	60	64	14515	16528	74	68	99
40	42	90	89	77	76	22	41	18605	20508	22601
50	70	5817	8071	10194	94	37	68	21	23	28
1300	3702	71	8145	10243	12422	56	89	18720	39	40
78	14	78	64	10340	27	14627	99	77	52	64
1483	24	85	79	68	39	63	16648	18808	20600	22713
98	81	5924	8251	10490	44	83	16708	19	13	18
1500	3802	6003	8349	10538	53	14871	46	35	39	47
42	85	23	85	59	80	14907	54	70	66	50
1647	3904	32	8412	66	12531	27	84	91	67	78
90	15	40	19	84	53	39	16825	18941	93	22827
1744	19	52	29	10645	64	68	44	42	20830	31
1825	31	94	8556	68	70	86	16915	61	61	34
30	4009	6112	99	84	12635	15090	16	64	20903	22967
34	4155	53	8617	89	48	15126	18	69	7	71
44	82	57	57	98	12734	80	42	19024	22	23067
58	4200	6299	8700	10711	12824	15201	65	52	65	86
1968	67	6386	22	10804	12951	11	17044	59	76	23207
2026	73	88	31	10985	64	28	47	64	21020	16
37	4313	6409	61	11065	70	39	55	70	29	30
39	4421	12	79	90	93	43	58	19101	30	44
46	23	39	8920	94	13090	71	76	56	67	45
2130	25	55	72	11115	13137	97	88	19227	21113	51
47	31	73	86	56	61	15352	17103	29	46	71
2231	40	93	9009	94	79	57	44	31	77	77
48	63	6507	12	11234	13332	15451	73	66	91	23396
96	69	6647	22	38	41	93	17200	93	21256	23483
			31							96

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. $5^{1}/_{2}$ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Іюня 1888 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 169 (z dod. por.). Dnia 20 czerwca. Środa. Dnia 8 (20) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W niedzielę Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz odwiedził małżonkę p. głównego naczelnika kraju, Marję Andrejewnę Hurkową, a następnie przyjmował u siebie przewielebnego arcybiskupa Leoncjusza. Tegoż dnia Najdostojniejsi goście obiadowali u p. jenerał-gubernatora w Belwederze. Wczoraj, o godzinie 8½ rano, Jego Cesarska Wysokość jenerał-feldmarszałek z synem, Sergjuszem Michałowiczem, w towarzystwie komendanta cytadeli warszawskiej, jenerał-adjutanta Swistunowa, udał się w celu obejrzenia fortów. O godzinie 12 ej Ich Cesarskie Wysokości powrócili do pałacu łazienkowskiego, gdzie zastawione było śniadanie na 25 osób, na które zaproszeni zostali: dowodzący wojskami okręgu, jenerał-adjutant Hurko, jenerał piechoty Krüdener, jenerałowie lejtenanci: Pawłow, Karmabich, br. Medem, t. r. Apuchtin, jenerał-majorowie Martiuszów i Oreus, rz. r. st. Turau, pułkownicy: fligiel-adjutant Kleigels, Hryniewicz i inni. Śniadanie skończyło się o godzinie 2½, a o godzinie 3½ Wielki Książę Michał Mikołajewicz z synem znów udali się do fortów, zkąd wrócili do pałacu o godzinie 8½ wieczorem.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie całodzienne uroczyste nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i drugiemi nieszporami ku czci św. Alojzego Gonzagi.

— W d. 7-ym lipca r. b., po wysłuchaniu solennej wotywy na intencję pobożnych pątników w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godz. 9-ej zrana odbyć się mającej, wyruszy do Częstochowy, na doroczny odpust N. Marji Panny Szkaplerznej, kompanja pielgrzymów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pozostawiając dalszy rozwój stworzonego katastrofą poczdamską położenia rzeczy w Niemczech i Prusiech naturalnemu biegowi, zwracamy dzisiaj oko w inne strony świata, kędy ważą się również losy kierunków politycznych i form państwowych. W ostatnim tygodniu trzy zwłaszcza kwestje polityczne pierwszorzędnego znaczenia zajęły uwagę powszechną, o ile ta uwaga nie przykuła się do całunów trumny cesarskiej w Poczdamie.

Naprzód Belgja. W d. 12-ym b. m. odbyły się tam wybory ⅓ części członków izby deputowanych i senatu. Wiemy już, że dzięki wieczystej rozterce pomiędzy liberałami Frère Orbana i Bary a radykalistami Pawła Jansona wybory te wypadły na korzyść będącego u steru stronnictwa katolickiego, które tem samem na długie znowu czasy utrwaliło swe rządy w Belgji. Zamiast zdobyć około 30-tu nowych mandatów i w ten sposób dokonać zmiany systemu, poważnieni liberałowie utracili jeszcze dwa dotychczasowe (w Ostendzie i Virton). Cztery prowincje flamandzkie i dwie walońskie są odtąd w posiadaniu wyłącznem katolików.

Nadzieję liberałowie pokładali w rezultacie wyborów ściślejszych, jakie odbyć się miały wczoraj w Brukselli, kędy w ubiegły wtorek przyszło do rozstrzelenia głosów w stopniu następującym: z 22,800 uprawnionych do wyborów głosowało 19,301. W tej liczbie znalazło się liberałów 6,891, katolików 8,181, radykalistów 3,595, socjalistów 973, narodowców flamandzkich 493. Nie wiemy dotąd, jaki rezultat wydały wybory ściślejsze w Brukselli; do wczoraj skład obu izb parlamentu belgijskiego przedstawiał się tak: w senacie 44-ch katolików, 16-tu liberałów, 9 wyborów ściślejszych, a mianowicie 8 w Brukselli, a 1 w Nivelles; w izbie deputowanych 81 katolików, 38-iu liberałów, 19 wyborów ściślejszych, a mianowicie: 16 w Brukselli, 3 w Nivelles. Jak widzimy przeto, wybór brukselski, gdyby nawet wypadł na korzyść liberałów, nie ocaliłby już straconej ich sprawy.

W departamencie Charente, w owej „Korsyce francuskiej", słynącej z bonapartyzmu, odbył się nareszcie w ubiegłą niedzielę wybór do izby, który tak roznamiętnił wszystkie stronnictwa, pasujące się obecnie o władzę we Francji. Jak wiemy już, głosy rozstrzeliły się pomiędzy kandydatem bonapartystów, Gelibertem des Seguins, oportunistą Weillerem i Pawłem Déroulèdem. Ponieważ pierwszy otrzymał głosów 31,401, drugi 23,989, a Déroulède tylko 20,656, wybór ściślejszy rozegra się już tylko pomiędzy Gelibertem i Weillerem. A jednak Boulanger pisał do wyborców Charente:

„Wyborcy! Słyszeliście mój głos. Widzieliście Pawła Déroulède'a. Przyjęliście go z zapałem. Zrozumieliście, że głosować za nim, to znaczy głosować za mną. Zwycięstwo teraz pewne. Po wyborze Pawła Déroulède'a odwiedzę was w Charente i osobiście przyniosę wam moje serdeczne dziękczynienia.

Jenerał Boulanger."

Poruszono niebo i ziemię, aby przeważyć szalę na korzyść poety, pohopnego do wysławiania wszystkiego, co wypchnięte w górę modą, poety, który, jak świeżo przypomniał w *Justice* Pelletan, pisał za Mac-Mahona hymn, który zastąpić miał marsyljan-

HANS.

Urywek ze wspomnień legjonisty węgierskiego.

Przez

Włodzimierza Zagórskiego.

Był to chłop, jak dąb, wzrost olbrzymi, plecy szerokie, piersi i kark, jak u tura. Ramiona długie miał nadzwyczaj i muskularne, a łapy iście niedźwiedzie. Gdy mi bywało dłoń ściśnie, myślałem, że mi kości połamie.

Niezgrabny był w ruchach swych i ciężki, nie grzesząc też zbytnią bystrością umysłu. Stąpał i myślał równie ciężko, a wysławiał się z trudnością nawet we własnym języku, cedząc słowa powoli i jak gdyby szukając odpowiedniego wiecznie uciekającego wyrazu. Po włosku i po węgiersku nie był w stanie się nauczyć.

Zadawałem sobie nieraz pytanie, jak mógł człowiek taki zdobyć sobie dyplom doktorski, Hans bowiem był doktorem obojga praw.

Nie widziałem wprawdzie nigdy jego dyplomu, ale że uczęszczał w Heidelbergu na kursa prawne, o tem nie wątpię. Nosił na twarzy licznemi bliznami zapisane świadectwo przebytych studjów i umiał mnóstwo burszowskich piosnek, które nam przy czarce wina *di Capri* zwykł był śpiewać zachrypłym basem.

Przytem pił jak bąk, mając widoczną wprawę w tem rzemiośle. Wszystko to jest dla mnie niezbitym dowodem, że się musiał poświęcać nauce prawa. Studja prawnicze bowiem są w Niemczech, a zwłaszcza już w Heidelbergu, nieodłączne od kultu Gambrynusa i Bacha. Owszem, gdy się tę rzecz dobrze weźmie pod rozwagę, to zdawałoby się, że nie *corpus juris*, lecz Bock i Johannisberger tworzą główne podstawy niemieckiego prawodawstwa.

Pomimo marsowego wyglądu, była to nawskróś gołębia dusza. Koledzy poznali się na tem wkrótce i pozwalali sobie dworować z ociężałego i niezgabnego „szwaba", wyrządzając mu tysiączne, częstokroć nawet dotkliwe psoty. Ale Hans nie gniewał się za to i nie dawał się niczem wyprowadzić ze swej dobrodusznej „flegmy". Wystarczało mu ręką ruszyć, by otrząść z siebie powódź tej napaści. Nie czynił tego jednak, spoglądając z uśmiechem na swych prześladowców sennemi, jasnoniebieskiemi oczyma.

Łagodność jego była istotnie bez granic. Doznanej urazy nie pamiętał nikomu i chętnie śpieszył z pomocą tym nawet, którzy się nad nim znęcali. Nadużywali też jego dobroci wiecznie ci i owi. Przywiózłszy bowiem z Bawarji trzos ładowny złotem, był Hans niejako bankierem całego bataljonu—bankierem zawsze ochoczym, jakkolwiek mu drwinami tylko płacono kapitał i procenta.

Słowem był to kolega serdeczny i powszechnie lubiany mimo psot, których mu nie szczędzono. Przytem żołnierz dzielny, stojący w ogniu jak mur, idący naprzód śmiało, chociaż bez zapału—prawdziwy typ niemieckiego landsknechta.

Co mogło skłonić taką rybę do tej siekaniny, której ślady nosił na twarzy, tego nie umiem powiedzieć. Nie wiadomo również, co go zapędziło w szeregi naszego legjonu. Dziwnem to było, że jako niemiec i bawarczyk, znalazł się pod naszym sztandarem. Nie zwierzał się nikomu, jaka była ku temu przyczyna i nikomu też na myśl nie przychodziło pytać go się o to. Śpieszyło podówczas do Włoch wszystko, co było młodem, a miało w żyłach krew, nie maślankę, porwane urokiem jednego wyrazu, jednego nazwiska:

GARIBALDI.

Kto dziś potrafi opowiedzieć urok, jaki na gorętsze umysły wywierało podówczas to nazwisko; kto dziś zdolen jest opiewać cudowne epos „czerwonej koszulki?" Wszystko to widome oczom naszym dzisiaj jeno tak, jak gdyby za mgłą. Po latach dopiero opadną mroczne tumany i w słońcu pieśni przed zdumionemi oczyma w pełnym blasku zajaśnieje bohater, w którego piersiach biło serce całego narodu.

Był to ostatni romantyk, postać olbrzymia i w nowszych dziejach może jedyna. Nawet sam Napoleon nie dorasta do tej miary.

Całą duszą w ideę swoją wpatrzony, kroczył człowiek ten przez dzieje, podobny do zakochanego w księżycu lunatyka, co goni przez sen gwiazdę swoją po skał cyplach, po wież igłach, po nad brzegami niezgłębionych przepaści. Rzekłoby się, że go skrzydlaci niosą aniołowie, tak śmiałym był pochód jego, tak szalonem dzieło, które przedsięwziął, tak zuchwałemi jego czyny.

Więc też nazywali go szaleńcem trzeźwi a roztropni, nie wiedząc, co go niesie, kiedy się w tysiąc ludzi zerwał, jak lawina, idąc na zawojowanie dwojga królestw: Neapolu i Sycylji. I rzeczywiście było szałem jeszcze wczoraj to, co zdziałał, zanim je wcielił w czyn i zrobił wiecznem.

Szedł, jako wody, wezbranych rzek, zalewając kraj przed sobą i druzgocąc wszystkie zapory. I nie widziano, zkąd mu się bierze ta siła, bo ta moc, która była przy nim i która go niosła, była w nim samym, cała w jego sercu, nieprzeparta, porywająca wszystko za sobą niezwalczonym urokiem. Niosły go ta miłość gorąca, co się nie wzdraga przed żadną ofiarą, i ta wiara, co góry przenosi i to nieustraszone męztwo, co nie wątpi o niczem.

I był podobny do oblubieńca, co na gody śpieszy, chociaż nie dla siebie urządzał te gody, a za nim szły rzesze z gędzeniem i śpiewem:

Eh quanto e cara—quanto e bella la bandiera
La bandiera di tre color!
E l'hanno dato a me—Garibaldo nostro ré
E si tu non credi a me—va in Toledo *) *va vede!*

*) Toledo, nazwa głównej ulicy w Neapolu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kę, za Juljusza Ferry'ego stał na czele listy kandydatów oportunistycznych z departamentu Sekwany, za Grévy'ego wysławiał cnoty elizejskiego Cyncynata wówczas jeszcze nawet, gdy cała Francja znała już gruntownie gospodarstwo Wilsona, a obecnie jest kandydatem Boulanger'a! Afisze wyborcze, noszące nazwisko oportunisty Weillera zamazywano podobizną hełmu pruskiego, a p. Laguerre kokietował bonapartystów z całej siły, wywołując, że woli „bluzy chłopów napoleońskich, niż Ferry'ego!" A mimo tego wszystkiego bonapartyści głosowali za Gelibertem, bonapartystą jawnym i szczerym. *Sunt lacrimae rerum!*

W d. 14-ym b. m. Mateo Sagasta stanął na czele trzeciego w bezpośredniej kolei gabinetu liberalnego w Hiszpanji. Rządzi on półwyspem iberyjskim bez przerwy od d. 28-go listopada 1885-go r., objąwszy ster rządu w trzy dni po śmierci króla Alfonsa z rąk Canovasa del Castillo. W jesieni r. 1886-go gabinet jego uległ gruntownemu przekształceniu: z dawnych ministrów pozostali tylko Moret (sprawy zewnętrzne), Alonzoa Martinez (sprawiedliwość) i Puigcerver (finanse). Tekę wojny objął wkrótce Casolla, którego reforma wojskowa obaliła obecnie gabinet. Skład rządu, który w d. 15-ym b. m. przedstawił się kortezom, zabarwiony jest silniej demokratyzmem, aniżeli ten, który ustąpił. Z dotychczasowych ministrów pozostało znowu tylko trzech przy swoich tekach: Sagasta, Martinez i Puigcerver; minister spraw zewnętrznych, Moret, oddał swą tekę znanemu z dawniejszych faz liberalnych w Hiszpanji, markizowi de la Vega d'Armijo, a sam wziął tekę spraw wewnętrznych. Wojnę objął Organ, *homo novus*, marynarkę Arias, kolonje podsekretarz stanu, don Ruiz Candepon, a roboty publiczne Canalejas.

Sagasta nie ziścił wszystkich nadziei, w nim pokładanych dotąd przez liberalne stronnictwo w Hiszpanji. Zawarta w d. 23-im lipca r. 1886-go konwencja handlowa z Anglją, częściowa reforma armji i zaprowadzenie sądów przysięgłych — otc jedyne czyny reformatorskie Sagasty, który przyrzekł pomiędzy innemi przeprowadzić reformę wyborczą. Powodem dymisji gabinetu był, oprócz projektów wojskowych Casolli i gospodarczo - finansowych Puigcervera, spór, jaki zaszedł pomiędzy gabinetem a potężnym gubernatorem Madrytu, marszałkiem Martinezem Campos, który w nieobecności królowej rejentki wzbraniał się przyjmować rozkazów od infantki Eulalji. *Br. Z.*

Wystawa obrazu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 17-go czerwca.

Zamieszkały w Warszawie, znany artysta malarz, p. Kazimierz Alchimowicz, w powrocie z Petersburga, wystawił w Wilnie ostatnią swą większą pracę: „Pochód pogrzebowy ze zwłokami Gedymina".

Po odbytej w roku 1345-ym bitwie pod Wieloną, gdzie założyciel Wilna poległ z ręki krzyżackiej, litwini przenoszą zwłoki księcia nowozałożonej stolicy.

Wynurzający się z lasu smutny orszak, postępuje brzegiem Trockiego jeziora, wśród którego na wyspie widnieje zamek wielkoksiążęcy. Słońce tylko co zaszło. Ostatnie promienie ozłacają jeszcze wierzchołki drzew. Na czele pochodu kroczy lirnik, za nim chłopak z piszczałką i kilka postaci drugorzędnych. Dalej widzimy grono zasępionych niewiast, w malowniczych strojach litewskich. Jedna z nich prawą ręką część twarzy zakrywa, a w lewej trzyma urnę; druga obie dłonie załamała z wyrazem rozpaczy: to tradycyjne płaczki. Dalej w lesie, w pół-cieniu widnieją rycerze, jeńcy krzyżaccy, oczekujący na ceremonję palenia zwłok na stosie, i tłum litwinów, którzy otaczają nosze ze zwłokami Gedymina.

Prawda cechuje każdą figurę z osobna, jak i całość obrazu, a żywość akcji potęguje wrażenie. Zasępione ale piękne oblicze płaczki z urną, marsowe twarze litwinów, przerażone twarze jeńców, wszystko to harmonijnie się zlewa. Odblask, w cichem i gładkiem, jak szkło, jeziorze uchodzącego już dziennego światła przedstawiony naturalnie do złudzenia. Staranne opracowanie i niepospolity talent malarza przebija się w każdym szczególe.

Oto wrażenia, odczute po pierwszem pobieżnem obejrzeniu tego dzieła sztuki.

P. Kazimierz Alchimowicz, rodem z Litwy, otrzymał artystyczne wykształcenie w Monachjum. Na konkursach artystycznych prace jego nieraz już odznaczane bywały.

Za „Pochód pogrzebowy ze zwłokami Gedymina" w Petersburgu przyznano p. Alchimowiczowi pierwszą nagrodę na konkursie cesarskiego Towarzystwa sztuk pięknych.

Wkrótce obraz ten wystawiony będzie w Warszawie, a następnie za granicą, gdzie w roku przyszłym ukaże się na wystawie powszechnej w Paryżu.

A. D—i.

*

Nagrodzony na tegorocznej wystawie konkursowej w Petersburgu obraz Kazimierza Alchimowicza p. t. „Powrót litwinów ze zwłokami Gedymina" w dniu wczorajszym umieszczony został na naszej wystawie sztuk pięknych. (*Przyp. red.*)

Jeszcze o ogród Saski.

Sprawa ogrodu Saskiego ucichła...

Czy rozwiązana została w myśl życzeń, przez ogół prasy i publiczności wyrażonych — to inna kwestja. Powtarzamy więc tylko, że sprawa na teraz... ucichła.

Korzystając z chwili, pragniemy zwrócić tu uwagę na kilka jeszcze szczegółów, w dyskusji dziennikarskiej pominiętych, a przedewszystkiem poznać argumenta tych nielicznych na szczęście osób, które w czasie polemiki o projekt p. Lindley'a za obcięciem ogrodu głosowali.

Konstatujemy z prawdziwem zadowoleniem, że o ile czytelnicy nasi setkami nadesłali nam listy przeciwko projektowi, o tyle w jego obronie znaleźliśmy w naszej tece jedną tylko korespondencję, którą tak dla zasady *audiatur et altera pars*, jak i w chęci poznania argumentów strony przeciwnej—poniżej w całości przytaczamy.

Drukując zaś list budowniczego, pana Ł, zastrzegamy, iż niebawem powrócimy do rozpatrzenia, o ile wywody naszego korespondenta są uzasadnione.

*

Szanowny redaktorze!

Błądzić jest rzeczą ludzką, ale przyznać się do błędu i wyrzec *mea culpa, mea maxima culpa* jest obowiązkiem każdego prawego obywatela.

Oto myśli, które mi się nasunęły przy czytaniu artykułów we wszystkich niemal dziennikach w sprawie ogrodu Saskiego pomieszczonych.

Wyrażenia: „Zamach Lindleya na ogród Saski", „Wandalizm", „Zbrodnia na mieszkańcach miasta naszego Warszawy" i t. p. okrzyki zgrozy służyły do tego, aby zniechęcić i poniekąd sterroryzować (?) opinję publiczną przeciw projektowi p. Lindleya, co do przeprowadzenia kanału i ulicy parkowej przez ogród Saski. Rzeczywiście, pod wpływem tak namiętnie (?) pisanych artykułów, pełnych zastraszających prognostyków dla przyszłości miasta i jego zdrowotności, zdawałoby się, iż projekt p. Lindleya mógł powstać tylko w głowie jakiegoś zawistnika i nieprzyjaciela naszego wspaniałego ogrodu, celem zeszpecenia i zniszczenia tej „oazy świeżego powietrza i zieloności".

Przy bliższem jednak, beznamiętnem rozpatrzeniu projektu p. Lindleya, po uważnem odczytaniu artykułu jego i odezwy do p. prezydenta, oraz wpatrzeniu się w plan ogrodu, nabiera się zupełnie innego przekonania, nie widzi się w projekcie p. Lindleya ani tak strasznych rzeczy dla całości ogrodu, ani też słuszności oponujących tylko z zasady, bez wnikania sumiennego w jego korzyści rzeczywiste dla miasta i znaczenie jego pod względem handlowym i przemysłowym.

Dowodzić tego, że ułatwienie komunikacji projektowanej przez p. Lindleya i połączenie części miasta północnej i jej rynków z południową jest nieodzownie potrzebne i przynoszące pożytek, wobec zasadnych motywów jego artykułu, byłoby tylko prostem powtórzeniem. Zapatrując się zaś na ten przedmiot ze strony etycznej, przy przeprowadzeniu nowej arterji komunikacyjnej, ogród nasz, pozostawiony dla publiczności, szukającej spaceru i odetchnięcia świeżem powietrzem, nic nie ucierpi i będzie podobnym do tylu innych ogrodów spacerowych pierwszorzędnych stolic Europy, przytaczanych przez p. Lindleya.

Wreszcie, gdy widocznem jest, że linja komunikacyjna, projektowana przez p. Lindleya, prędzej czy później dla dobra miasta przeprowadzoną być musi, a wykonanie jej jednocześnie z budową kanału wypadłoby mniej kosztownie, przezorność sama nakazuje nie dawać obałamucać się wykrzyknikami oponentów, a dać pierwszeństwo projektowi praktycznemu, który ma więcej rzeczywistych danych, przemawiających za sobą i więcej korzyści miastu przyniesie.

Mimowoli nasuwa mi się przypomnienie uroczej miejscowości, ogrodu spacerowego Monte Pincio, dominującego nad doliną całego Rzymu, który, przecięty drogami wśród przepysznych drzew i klombów, w godzinach popołudniowych roi się doborową publicznością tak pieszą, jak przejeżdżającą się w ekwipażach.

Zwyczaj ten nie jest ani rażącym, ani przeciwnym wymaganiom piękna, pomimo, że ludność tamtejsza ma wrodzony smak estetyczny. Dodać należy, iż ogród ten jest mniejszym od naszego ogrodu Saskiego.

Te kilka słów uważałem za obowiązek w imię prawdy wypowiedzieć, aby tym sposobem chwilowo obałamuconych przyjaciół ogrodu Saskiego skłonić do trzeźwego i bezstronnego ocenienia tej ważnej dla naszego miasta sprawy.

Budowniczy *Hipolit Łabęcki.*

Wczoraj—dziś—jutro.

Co cię obchodzi „wczoraj"?
Już znikło przed oczyma!
Co cię obchodzi „jutro"?
Wszak jeszcze go tu nie ma!

Co cię obchodzi „dzisiaj"?
Wnet przejdzie chwilka skora,
I powiesz zaraz jutro:
To było—było wczora!

St. Rossowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, że ministerjum finansów zwróciło się do rady państwa z projektem obniżenia taryf kolejowych dla wyrobów drobnych rękodzielników.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ekspedycji papierów państwowych w Petersburgu przygotowano nowe asygnaty. Rysunek i ornamencja na powyższych asygnatach wykonane są w stylu starorusskim.

= W ostatniej *Gazecie losowań* czytamy: „Wśród naszego świata handlowo-przemysłowego panuje wielkie niezadowolenie z powodu prac komisji obywatelskiej, zajmującej się rozłożeniem podatku kontyngensowego od przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Mianowicie: podatek został niektórym podwojony, a często nawet potrojony. Zarzuty, czynione komisji, nie są jednak usprawiedliwione. Wiadomo, że gdy w dwu latach poprzednich suma podatkowa na Warszawę rozpisana wynosiła 75,500 rs., to za rok 1888-my jest ona w dwójnasób większą, bo dochodzi do 151,000 rubli. Oczywiście, iż nie pozostało komisji nic innego, jak podwoić sumy w latach poprzednich wyznaczone, przyczem należało się liczyć jeszcze z tem, że ilość kontrybuentów skutkiem ogólnego zastoju znacznie zmalała. Jednakże, o ile słyszeliśmy, komisja nosi się z zamiarem uczynienia odpowiednich kroków, aby ze względu na niezwykle niepomyślny stan ekonomiczny miasta i osłabienie jego sił podatkowych, wspomniana cyfra kontyngensowa została zredukowana do zeszłorocznej pierwotnej wysokości."

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej p. o. oberpolicmajstra poleca pilnie przestrzegać, aby właściciele kas zaliczkowych czyli lombardów, przy wydawaniu kwitów zastawowych na sumę przenoszącą rs. 5, nalepiali marki stemplowe, w myśl obowiązujących przepisów ustawy stemplowej i dopełniającego rozporządzenia, które obowiązuje z d. 13-ym lipca r. b.

= Izrael Lichtensztejn, z powodu niedbałego pełnienia obowiązków rządcy domu, z polecenia p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy został usunięty od tej posady, z zastrzeżeniem, iż na przyszłość nie wolno mu jest zajmować się prowadzeniem meldunków.

= Jak wiadomo, woda do domów rozprowadzana jest za pomocą starych i nowych rur wodociągowych, północnej zaś stronie miasta dostarcza głównie wody stary wodociąg przy ulicy Dobrej. Z powodu korzystania z dwojakiego rodzaju rur nie może jeszcze funkcjonować wieża ciśnień, gdyż stare rury nie wytrzymałyby wysokiego ciśnienia. Dla usunięcia tej niedogodności i zaopatrzenia w wodę najwyższych piętr w domach, należy koniecznie stare rury wodociągowe zupełnie usunąć i rozprowadzać wodę tylko za pomocą rur nowych. Ponieważ jednak liczba obstalowanych rur okazała się niedostateczną, zarząd miejski, jak się dowiadujemy, wystąpił do władzy z przedstawieniem o upoważnienie go do przygotowania nowych, które jeszcze w r. b. mają być ułożone na Marszałkowskiej między Koszykową i placem Mokotowskim, na Nowym Świecie między Jerozolimską i Krakowskiem Przedmieściem, na Krakowskiem Przedmieściu, Czystej, Wierzbowej, Hr. Kotzebue, Niecałej, Nowomiejskiej, Trębackiej, Twardej i Śliskiej. Rur na powyższe ulice potrzeba będzie około 3-ch tysięcy sztuk różnych wymiarów, na sumę 63,000 rs.

= Stan robót wodociągowych i kanalizacyjnych z ostatnich dwóch tygodni przedstawia się obecnie jak następuje: Ułożono rur wodociągowych na ul. Smolnej 1,469 stóp bieżących, na ul. Wysokiej 194, w ul. Instytutowej 645, na alei Jerozolimskiej na

w dwóch miejscach 2,722, w alei Ujazdowskiej rur o 6 i 4-calowej średnicy 3,342 st. bież., a rur magistralnych o 16-calowej średnicy 2,788. Prócz tego ułożono 2-calowe rury od stacji filtrów do pułku wołyńskiego, konsystującego na placu mokotowskim. Na stacji filtrów postępują roboty około budowy czterech dalszych kotlin bardzo szybko; ponieważ dostawa granitu przeszła w fazę pomyślniejszą, nie ulega wątpliwości, że druga grupa filtrów jeszcze w r. b. wykończona zostanie. Prócz tego prowadzone są w dalszym ciągu roboty około regulacji tej części stacji na Koszykach, która dotychczas zabudowana została. Roboty zaś kanalizacyjne podzielone są na dwie grupy, t. j. budowa sieci kanałów na rynku Starego-Miasta, na Gołębiej, Świętojańskiej, Podwalu i Piwnej, oraz w środku miasta, a mianowicie na Królewskiej, a później na Włodzimierskiej, Berga i Marszałkowskiej. Na Starem-Mieście wymurowano kanału razem około 1,250 st. bież., na ul. Królewskiej zaś około 200 st. bież. W tych dniach rozpoczęta zostanie budowa kanału na ul. Dzielnej.

= Wczoraj odbyło się w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy balotowanie kandydatów na członków Towarzystwa. Deklaracyj złożono 28; z tych przyjęto 24, odłożono do przyszłego balotowania 2, unieważniono 1, a odrzucono 1.

= Okrąg naukowy warszawski wydał pozwolenia na prawo wykładu religji katolickiej: wikarjuszowi parafji miechowskiej, ks. Mieczysławowi Pytlewskiemu, wikarjuszowi parafji św. Mikołaja w Kaliszu, ks. Antoniemu Snaradzkiemu, proboszczowi parafji mławskiej, ks. Stanisławowi Ordoszowi i wikarjuszowi parafji przasnyszskiej, ks. Djonizemu Prusińskiemu.

= Według *Kraju*, uniwersytet petersburski ukończyli w r. b.: Na wydziale matematycznym: z Królestwa: Zdzisław Czubalski, Rom. Gulbin, Henryk Królikowski, Leon Popielski i Kazimierz Szulc. Z gub. litewskich: Józef Godycki-Ćwirko, Karol Niezabytowski, Kazimierz Swolkień. Z Petersburga Kazimierz Aleksandrowicz i z Cesarstwa Czajczyński. Na wydz. prawnym: z Królestwa: Władysław Rawicz i Karol Majewski. Z gub. litewskich: Zygmunt Godlewski, Aleksander Lubański, Teodor Łutkiewicz, Michał Pożaryski, Rom. Wierszyłło, Kaz. Wojniłłowicz. Z Wołynia Adam Dybowski. Z Petersburga Zygmunt Rymowicz. Na wydziale przyrodniczym: Faukanowski, Markwart i Hawrylowicz.

= W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Sandomierza JE. biskupa ks. Sotkiewicza.

= Gość.

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych ukazał się obraz, kuty w srebrze, cyzelowany.

Osnowę twórca wziął z obrazu Matejki „Jan Sobieski pod Wiedniem", ofiarowanego Ojcu św.

Obraz jest na jeden metr wysoki, 194 centymetry długi i waży 40 funtów.

Kto ma pojęcie o wyrobach złotniczych i cyzelarskich, ten zrozumie, ile pracy wytworzenie takiego dzieła sztuki wymagało.

Autor, Józef Nałęcz-Hakowski, wykonywał je cztery lata.

Artysta jest warszawianinem i zasługuje, abyśmy z nim czytelników naszych zapoznali.

Urodzony 9-go marca r. 1834-go, pierwotnie fachowo kształcił się u Mintra, następnie u znanego bronzownika, Józefa Fileborna, wreszcie u Malarza.

W 20-ym roku życia wyjechał za granicę dla dalszego kształcenia się, zkąd wróciwszy, wykonał kielich i monstrancję bronzową do kościoła w Zaborowie.

Pracą tą samodzielną zwrócił na siebie uwagę powszechną. Było to w r. 1857-ym.

Następnie bawił Hakowski w Wiedniu i Lugdunie. Tu wykonał cenne upominki, złożone Piusowi IX-mu przez miasto.

W Paryżu pracował kilka lat, robiąc studja w szkole sztuk pięknych nad rzeźbą, i wykonał kilka przedmiotów drogocennych dla ks. Demidowa.

W r. 1864-ym spotykamy go w Wiedniu, w zakładzie Rottera, zkąd wezwano go do giserni królewskiej w Mnichowie, gdzie wykończył wspaniały ekritoar dla burmistrza miejscowego, ofiarowany temuż przez obywatelki.

Pozyskawszy rozgłos szeroki, znalazł korzystne zajęcie w Londynie, gdzie znów trzy lata pracował. Tu wykonał wiele przedmiotów na użytek muzeów i kościołów.

Niektóre z nich w prywatnych kaplicach dotąd są oglądane z zajęciem przez znawców.

Chwilowo Hakowski przerzucił się na pole nauczycielskie i pod kierunkiem swoim kilku zdolnych ludzi wykształcił, między innymi lorda Neville.

Wiele prac artysty naszego z tej epoki zakupili magnaci angielscy, a wyliczenie ważniejszych, które zdobią kredensy ich, nie było nateraz możliwem.

Niektóre z nich dostały się aż za ocean.

Wiele też widzieliśmy na wystawach sztuki i przemysłu.

W r. 1883-im powołany przez hr. Artura Potockiego przybył do Krakowa i tam obraz, dziś na wystawie znajdujący się, wykonał.

Piękny ten okaz w zakresie sztuki Albiniego zaleca go, jako pierwszorzędną siłę na tem polu, mogącą się mierzyć nietylko u nas ze współpracownikami tego rodzaju, ale i za granicą.

= Z literatury.

* *Bluszcz* kończy w ostatnim numerze druk obszernego artykułu pióra samej redaktorki, p. t. „Do rodziców".

W artykule tym, opartym w części na źródłach angielskich, w części zaś z własnych spostrzeżeń i poglądów wysnutym, pani Ilnicka rozbiera ważną a niewyczerpaną sprawę wychowania dziewcząt, a następnie owej rzekomej niezależności kobiety przez wyemancypowanie się od naturalnej kolei, jaką życie kobietom przepisało.

Ostatnie słowa artykułu, streszczające w sobie całą myśl jego, warto powtórzyć i—zapamiętać:

„Najważniejszym zawodem kobiety jest być żoną i matką u domowego ogniska. W tym zawodzie jest ona najszczęśliwszą; w tym zawodzie jest ona najlepszą. Niech tu będzie rządną i pracowitą; niech się skromnie zadawalnia tem, co posiada; niech umie czuć się szczęśliwą bez zbytku i wykwintu: a znajdzie zawsze na drodze swojej miłość uczciwego mężczyzny, który ją uczyni wspólniczką swej doli i niedoli, a w tem życiu we dwoje ona zapewni i w zamian otrzyma szczęście."

Złote słowa!

* Przekłady z Gomulickiego.

Swietozor drukuje w tej chwili czeski przekład powieści Wiktora Gomulickiego, zamieszczonej niedawno w *Tyg. ilustr.* p. t. „Sąd ostateczny".

Rzecz ta ozdobiona jest licznemi rysunkami.

Wychodzące w Peszcie pismo *Fövarosi Lapok* podało niedawno węgierskie tłumaczenie noweli tegoż autora „Nieprzespany sen pani Maciejowej", która w przekładzie nosi tytuł „*A bevegzelten alom*".

Tego ostatniego tłumaczenia dokonała pani B. Jaroszewska, warszawianka, doskonale mową węgierską władająca.

Nareszcie w wychodzącem w Wenecji zbiorowem wydawnictwie p. t. *Libro dell' amore*, prof. Cacini zamieścił we włoskiem tłumaczeniu kilka lirycznych utworów naszego poety.

= Konkurs.

Ogłoszony przez redakcję *Gaz. roln.* i studentów instytutu w Nowej Aleksandrji konkurs o najwłaściwszem wynagrodzeniu oficjalistów i robotników w gospodarstwie rolnem, oraz o sposobach zabezpieczenia ich bytu, został już rozstrzygnięty.

Do komisji sędziów należeli pp.: Ludwik Górski, Juljan Łapicki, Kajetan Święcki, J. L. Popławski, Tadeusz Kowalski i Mieczysław Brzeziński.

Nagrody 300-rublowej sędziowie nie przyznali nikomu, odznaczyli zaś pracę p. Bolesława Zdziarskiego pod godłem: „Bodajby wartość mojej rozprawy była najcenniejszą ze wszystkich na konkurs nadesłanych"; pracy tej komisja przyznała nagrodę 150 rs.

Ofiarowane przez studentów na konkurs 100 rs. będą im zwrócone, nagroda zaś udzielona będzie z funduszu 200 rs., złożonego przez redakcję *Gaz. roln.*

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Letnim operę Gounoda „Romeo i Julja" (występ panny Soffriti), a w teatrze Nowym operetkę Zumpego „Farinelli".

* Personel teatru Nowego zajęty jest obecnie próbami z trzyaktowej opery komicznej Leona Delibes'a, zatytułowanej „Król tak powiedział" (*Le roi l'a dit*).

Wesołe libretto, które samo starczyćby mogło za wyborną krotochwilę, wyszło z pod pióra Edmunda Gondinet'a.

W wykonaniu tego wytwornego dzieła uczestniczyć będzie cały niemal personel operetki i komedji, a główniejsze role spoczęły w rękach pań: Baumanowej, Czosnowskiej, Majeranowskiej, Manowskiej, Różnieckiej i Święckiej, tudzież pp. Dylińskiego, Morozowicza, Misiewicza, Rapackiego (syna), Rutkowskiego, Rzecznika, Sikorskiego i Turczyńskiego.

* Ubiegający się o uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej panie: Lautierówna, Lubiczówna i Romanowiczówna, tudzież pp. Wałoszewski i Winkler, odbędą jutro w godzinach popołudniowych próbę wstępną przed zwierzchnością teatralną.

* Krytyka medjolańska wyraża się pochlebnie o młodym naszym rodaku, tenorze Bernardzie Cwernerze, znanym z występów estradowych w Warszawie.

Młody warszawianin wystąpił już kilkakrotnie z istotnem powodzeniem na jednej ze scen w Medjolanie.

* P. Fr. Cieślewski w towarzystwie fortepianistki p. Rawicz Miłkułowskiej i jednego ze znanych deklamatorów wkrótce wyjeżdżają z koncertem na prowincję.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Uczestnicy konkursu ogłoszonego w *Echu muzycznem* rozdali swoje sztuki dyrektorom teatrzyków ogródkowych.

Z nadesłanych do Wodewilu pięciu melodramatów i sztuk mieszczańskich ani jedna nie mogła być zakwalifikowaną do wystawienia.

„Wesele landszturmisty" Chivot i Duru zostało oddane przez tłumacza jednocześnie do Belle-Vue, Alhambry oraz teatru Małego.

Dyrekcja Wodewilu czyni starania o wystawienie dwóch operetek p. Millera syna, znanego śpiewaka. Tytuły ich: „Król migdałowy" i „Piekło dziewic".

Grywane na scenach włoskich w Turynie i Genui, sztuki te doznały tam powodzenia, pisma włoskie zaś podnosiły talent młodego artysty.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Dla miłości prawdy czuję się w obowiązku wyjaśnić zdanie redakcji, wyrażone w nr. 169-ym.

Jako niegdyś pełnomocnik artystów warszawskich w sprawie założenia Towarzystwa sztuk pięknych, mam zaszczyt oświadczyć, iż założycielami tej instytucji byli wszyscy ówcześni artyści warszawscy, bośmy wszyscy razem radzili, a więc i wspólnie działali.

Z uszanowaniem
Alfred Schouppé, artysta.

= Jarmark chmielarski.

W dniu dzisiejszym pp. Adam Helbich, radca dyrekcji Towarzystwa kredytowego, i W. J. Stankiewicz, członkowie komitetu wykonawczego delegacji chmielarskiej, byli u prezesa banku państwa w sprawie jarmarku chmielarskiego.

Jarmark odbędzie się jeszcze w r. b.

Właśnie temi dniami warszawski kantor banku państwa otrzymał decyzję głównego zarządu w Petersburgu, iż chmiel może być przyjmowany na przechowanie do składów po b. banku polskim.

Odnośna decyzja co do urządzenia samego jarmarku nadeszła jeszcze w kwietniu r. b., o czem też w swoim czasie donosiliśmy.

= Zwłoka.

Dwukrotnie odkładana zabawa loteryjna na „Przytulisko" i dziś, z powodu niepewnej pogody, do skutku nie przyjdzie.

Ostatecznie odłożono ją do niedzieli.

Toż powinno się nareszcie... ocieplić i rozjaśnić.

= Zebranie koleżeńskie.

W sobotę przyszłego tygodnia, t. j. d. 30-go b. m., oprócz zebrania kielczan, nastąpi inne zebranie koleżeńskie, a mianowicie wychowańców warszawskiego gimnazjum realnego.

Do zebrania tego należą wszyscy koledzy, którzy w r. 1868-ym, a więc przed 20-tu laty, gimnazjum realne ukończyli.

Jeden z inicjatorów zebrania, p. D. S. Zaborski, prosi nas o zaznaczenie, iż wszyscy koledzy winni się zejść o godzinie wpół do 11-ej zrana w kaplicy archikonfraternji literackiej w kościele metropolitalnym św. Jana.

= Rezultaty rozbioru.

Z przedstawionego magistratowi przez dra Bujwida sprawozdania, dotyczącego rozbioru wody wiślanej pod względem bakterjologicznym, wyjmujemy następujące cyfry za kwartał bieżący:

	w jednym centym. kub. bakteryj	rozpuszczających żelatynę
Woda czerpana z rezerwoaru na Koszykach zawiera	90	5
z filtrów działających cztery dni .	57	0
z kranu wodociąg. na pl. Zamkowym	60	20
woda z Wisły przy ulicy Dobrej . .	2,120	90
„ „ przy ul. Czerniakowskiej	1,250	40
„ z kranu w laborat. dra Bujwida	50	4
„ z filtrów działających dwie doby	60	7
woda z rezerwoaru na Koszykach .	65	9
z kranu w laboratorjum na Wilczej .	25	4
z Wisły przy ulicy Czerniakowskiej	165	31
„ „ „ Dobrej	1,600	30
z kranu na placu Zamkowym . . .	700	4
woda z Wisły przy ulicy Dobrej . .	12,000	100
„ „ przy ul. Czerniakowskiej	63	11
z kranu na placu Zamkowym . . .	164	13
z rezerwoaru na Koszykach	22	2
z filtrów działających cztery dni . .	11	1
z kranu w laboratorjum na Wilczej	26	2

Dodać należy, iż w zeszłym kwartale w czasie

ostatniego wielkiego przyboru wody w marcu dnia 17-go, w wodzie czerpanej z Wisły przy ul. Dobrej znaleziono w jednym centymetrze bakteryj 246,000, a rozpuszczających żelatynę 2,000.

= Pamiątka.

Dla muzeum londyńskiego nabyto niedawno w Warszawie rzadkiej piękności książkę do nabożeństwa.

Składała się ona jedynie z dwudziestu kilku stronic, na których w miejsce druku znajdowały się haftowane litery.

Arcydzieło to wykonane było w zeszłym wieku przez jedną z matron na użytek prywatny.

= Pieszy turysta.

Przez trzy dni bawił w naszem mieście niejaki Sykstus Poranek, morawianin, z zawodu pedagog, odbywający corocznie piesze wycieczki po Europie.

Poranek w obecnej podróży zamierza dotrzeć do Wilna i Kowna, a następnie przez Prusy powrócić do domu.

Turysta pieszy obdarzony jest nadzwyczajną siłą i zdolnością odbywania dalekich kursów stosunkowo bardzo szybko, gdyż nie męcząc się w ciągu doby robi 8 do 10-ciu mil drogi.

Poranek, wyszedłszy z Pyrowa w d. 28-ym maja, zamierza w pierwszych dniach września być już z powrotem.

= Młoda lekarka.

Panna Karolina Schulz, córka członka orkiestry teatru Wielkiego, po ukończeniu fakultetu medycznego w akademji paryskiej, powróciła do Warszawy ze stopniem lekarza.

Nowa adeptka sztuki Eskulapa, licząca zaledwie dwudziestą pierwszą wiosnę, udaje się do Petersburga dla złożenia wymaganego przez władze egzaminu, poczem otworzy gabinet konsultacyjny w naszem mieście.

= Szczęśliwe ocalenie.

Kupiec tutejszy, p. W. Raubner, uległ nocy onegdajszej wypadkowi, który mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Pan R. jechał z Kijowa i spał w wagonie.

Trapiony jednak z powodu gorąca i zaduchu silnym bólem głowy, wyszedł na platformę wagonu.

Tu, oparłszy się o pręt, dostał zawrotu głowy i spadł na plant w pełnym biegu pociągu.

Śmierć lub kalectwo zdawało się niechybne, gdy tymczasem p. R., oprócz silnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł.

Podniósł się o własnej sile i doszedł do dróżnika, który go odprowadził do stacji.

Wypadnięcia pasażera z pociągu nikt nie zauważył i dopiero z telegramu, jaki p. R. wysłał, aby rzeczy złożono w Kowlu, dowiedziano się o zaszłym wypadku.

= Z zatrucia zęba.

Mamy do zanotowania rzadki bardzo wypadek zakażenia krwi z zatrucia zęba, zakończony śmiercią, dla przestrogi osób, które udawać się zwykły do lada felczera w razie potrzeby.

P. Jan Łukaszewicz, sekretarz IX-go cyrkułu, zeszłej niedzieli kazał sobie zatruć ząb jednemu z felczerów.

Tegoż dnia w nocy p. Ł. uczuł silny zawrót w głowie, dziąsła zaś i twarz cała spuchły.

Zawezwany lekarz, dr. Strasburger, po wyrwaniu zęba skonstatował zakażenie krwi.

Wczoraj, o godz. 2 i pół po południu, p. Ł. w strasznych męczarniach życie zakończył.

= Kradzieże.

Adamowi Dąbczakowi, pod nrem 2-im na Marjensztacie, skradziono gotówką 15 rs.

Złodziej, Józef Buczyło, w tymże domu zamieszkały, został przez ajenta Wieczorka wraz z łupem ujęty.

Na Nowo-Wiejskiej pod nrem 34-ym, z mieszkania wdowy po oficerze, Anny Jermołajewowej, skradziono broszę srebrną, łańcuszek złoty, dwie łyżki srebrne i różne drobiazgi.

Kradzieży dopuściła się służąca, Walerja Sarnowska, u której przy rewizji skradzione przedmioty znaleziono.

Na Muranowskiej pod nrem 15-ym, o godzinie 3-ej po południu, do mieszkania Bernarda Jokisza dobrali się: Eli Kolski i Moszek Firstenberg, otworzywszy drzwi wytrychami.

Tu jednak zostali schwytani przez stróża, Antoniego Pilika.

= Kawalerska jazda.

Na placu Teatralnym, tuż przed domem, gdzie mieści się redakcja *Kurjera*, dorożkarz nr. 935-ty, jadąc „po kawalersku", przewrócił robotnika zarządu wodociągów, zajętego otwieraniem kranu na ulicy.

Woźnica zamierzał ratować się ucieczką, został jednak dopędzony i odprowadzony do cyrkułu.

= Ofiara podobieństwa.

W dniu wczorajszym Andrzej Logan, robotnik fabryczny, w przejściu przez Solec, napadnięty został przez trzy kobiety, których przedtem nie znał, i pomimo energicznej obrony silnie pobity.

Po chwili dopiero okazało się, że to była pomyłka, a energiczne niewiasty miały z podburzenia jednej wywrzeć zemstę zupełnie na kim innym.

Pomimo tłumaczeń się zmieszanych kobiet, iż Logan jest uderzająco podobny do kogoś innego, pociągnięto je do odpowiedzialności sądowej.

= Fatalny skok.

W dniu wczorajszym Wiktor Szaniawski, 14-letni uczeń szkoły prywatnej, jadąc konno za rogatkami jerozolimskiemi, postanowił przeskoczyć dość szeroki rów.

Rumak jednak rowu nie przeskoczył i przewróciwszy się, ciężarem swym przygniótł chłopca.

Uległ on złamaniu nogi i ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

= Przygniecenie.

W dniu wczorajszym na rogu ulicy Wolność i Kaczej zdarzył się smutny wypadek.

W miejscu tem ustawiono budkę drewnianą, w której przechowują narzędzia, potrzebne do robót kanalizacyjnych.

Otóż w czasie, gdy robotnicy oddalili się od owej budki, przybiegli malcy: Wincenty Karczmarski i Józef Wierzchlewski i chcąc się koniecznie dostać do wnętrza, poczęli przeciskać się pod ścianą chwiejnego, prowizorycznego budynku, a poruszenia ich spowodowały zapadnięcie się ściany.

Obaj malcy zostali przygnieceni ciężarem ściany, z pod której wydobyto ich w stanie bezprzytomnym i ze słabemi oznakami życia.

Wierzchlewski, jako więcej poszwankowany, został odwieziony do szpitala dziecinnego, Karczmarski zaś leczy się w domu.

Rodziców za niedozór, a robotników za niedbalstwo w ustawieniu budowli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, w fabryce wag pod nr. 23-im na Żytniej, Kazimierz Rutkowski, terminator, przez nieostrożność podłożył rękę pod koło maszyny w ruch puszczonej i uległ wyrwaniu palców.

Omdlałego chłopca, po udzieleniu doraźnej pomocy, przewieziono do szpitala ewangelickiego.

Przy reparacji dachu pod nr. 30-ym na Gęsiej, terminator blacharski, Franciszek Teplusiński, lat 16 liczący, przez nieostrożność spadł z wysokości 2-go piętra i poniósł ciężki szwank w prawym boku.

Teplusińskiego odwieziono do domu pod nr. 5 na ulicę Młynarską.

= Obliczenie strat.

Pożar, jaki był w dniu onegdajszym pod nrem 21-ym na Lesznie, spowodował strat na 2,000 rs.

Dom był ubezpieczony na 30,000 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **Towarzystwo** przemysłowców polskich we Wrocławiu obchodziło w d. 17-ym b. m. 20-tą rocznicę swego założenia.

✕ **Nominacja.** Kazimierz hr. Kulczycki, rodak nasz, został mianowany sekretarzem w zarządzie prowincjonalnym we Włoszech. Zarząd znajduje się pod zawiadywaniem ministra spraw wewnętrznych. Dekret królewski nosi datę d. 15-go kwietnia. Wiadomość tę czerpiemy z ostatniego numeru *Gazetta Ufficiale.*

✕ **Edmund Wnorowski,** bratanek zmarłego biskupa, został nauczycielem języków słowiańskich przy następcy tronu portugalskiego.

✕ **Wyprawa.** Kapitan Grąbczewski z jenerałem Przewalskim przedsięwziął wyprawę w głąb Azji. Celem wycieczki jest Samarkanda i Orsza, zkąd ma być uorganizowaną ekspedycja do Kaszgarji przez Himalaje. Funduszu na badania naukowe dostarczyło Towarzystwo geograficzne. Rodak nasz otrzymał polecające listy do Kaszgarji od ministerjum spraw zewnętrznych.

✕ **Polskie fijołki dla niemieckiego monarchy.** W połowie zeszłego miesiąca panna Aniela G., polka, bawiąca w domu ks. Radziwiłła (z Nieświeża) w Berlinie, otrzymała ogromny a prześliczny bukiet kwiatów, przeważnie z fijołków złożony, starannie opakowany w koszu, z prośbą o doręczenie go cesarzowi niemieckiemu. W liście zamieszczone były gorące życzenia zdrowia, oraz wyrażone z otuchą pragnienie, by „spełnił ideały, jakie ludzkość pieści". U spodu listu znajdował się podpis: „Polka z nad Wisły". Panna G. natychmiast ów piękny a olbrzymi bukiet oddała księżnej, która niezwłocznie sama odniosła go cesarzowej Wiktorji razem z owym listem, przetłumaczonym przez pannę G. na język francuski. Cesarzowa, równie jak księżna, zachwycona pięknością bukietu, sama zaniosła go do komnaty chorego cesarza, który, nie mogąc mówić, objawił znakami szczerą uciechę i wdzięczność zarówno za kwiaty, jak za życzenia.

✕ **Cesarzowa Wiktorja,** pomimo strasznego gromu, jaki w nią uderzył, nie jest złamaną ani fizycznie, ani psychicznie. Pomimo niezmiernej boleści, jaką nosi w duszy, nie przestała ani na chwilę dawać dowodów pamięci o każdym najdrobniejszym szczególe stosunku serca, wiążącego ją z drogim nieboszczykiem. Nad zwłokami cesarza Fryderyka z pomiędzy całego ogrodu krzewów i bukietów, wspaniałych wyborem i ogromem, wyzierał skromny kubek z kilkoma niepozornemi kwiatami. Były to ostatnie kwiatki, które wąchał cesarz. Umieściły je tam dłonie cesarzowej. Ona to pamiętała i o tem, aby jedwabną białą chusteczkę, tę, którą podała mu, gdy po raz ostatni rzucił na nią gasnącem okiem, obwiązano mu szyję do trumny. Do złocistych, dumnych orderów, jakie Fryderyk III-ci poniósł ze sobą do grobu, cesarzowa dołączyła złoty łańcuszek, na którym wiszą trzy medaljony; ukryte są w nich trzy pierwsze wizerunki, ofiarowane niegdyś przez nią narzeczonemu. Cesarzowa pamiętała o ułożeniu osobnej listy mężów zasłużonych, których osobiście zaprosiła, aby raz jeszcze przybyli spojrzeć na oblicze zmarłego. Byli to prawie wyłącznie uczeni i artyści, których cesarz szczególnie poważał, a których nazwiska nie znajdują się zwykle na listach, układanych przez stróżów etykiety dworskiej. Rozczulającym był widok tych sędziwych po większej części, a uderzających rozumnym swym charakterystycznym wyrazem postaci, które na dworcu poczdamskim ze łzami w oczach wsiadały do wagonu, w rękach trzymając pamiątki, dla złożenia ich przy zwłokach ukochanego „przyjaciela na tronie". Jeden niósł palmę z Nazarethu, drugi bukiecik makartowski, który niegdyś podobał się cesarzowi i t. d.

✕ **Kongres** kolonij wakacyjnych dla ubogich dzieci odbędzie się d. 14-go sierpnia w Tygurze, gdzie powstały one z inicjatywy pastora Biona. W ślad za tem miastem poszedł już Hamburg, a za nim inne miasta.

✕ **Ogólne** zgromadzenie historyków i przyjaciół starożytności w Niemczech odbędzie się w tym roku w Poznaniu. Termin oznaczony został na pierwszą połowę września.

✕ **Tegoroczny zjazd katolików** z całego państwa niemieckiego odbędzie się we Freiburgu pomiędzy 2-im a 6-ym września. Dr. Windthorst przyrzekł być obecnym na zjeździe.

✕ **Jubileusz.** Dnia 2-go grudnia obchodzi cesarz Franciszek Józef 40-letni jubileusz swojego panowania. Z powodu zjazdu katolików austrjackich, który się na końcu listopada odbędzie, episkopat austrjacki złoży cesarzowi hołd niezwykle okazały.

✕ **Robert von Puttkamer,** były minister, urodził się d. 5-go maja r. 1828-go. Jest on kuzynem ks. Bismarka. W r. 1854-ym został asesorem w ministerjum handlu, później dostał się do rejencji w Koblencji. W r. 1860-ym mianowano go radcą ziemiańskim w Deminie, na Pomorzu. W r. 1866-ym został komisarzem cywilnym na Czechy i Morawję, potem prezesem naczelnym Szląska, a nareszcie w r. 1879-ym ministrem.

✕ **Po indyjsku** uczy się królowa angielska. Siedemdziesięcioletnia władczyni sprowadziła sobie nauczyciela wprost z Indyj.

✕ **Dla nauki** wicekról egipski przysłał do Drezna dwie swoje córki. Panienki zapisały się na pensję francuską, ich bracia od roku uczą się w Wiedniu.

✕ **Wyjątek z raportu.** „...jak również za częste bójki z rozporządzenia władz, skazany" i t. d.

✕ **Szczyt energji.** Pewien mąż, który znaczną część życia spędził na poddawaniu się woli swej żony, postanowił pewnego razu napisać testament. Siada tedy przed pierwszą czystą ćwiartką papieru i, pełen melancholji, rozpoczyna: „Oto jest moja *pierwsza* i ostatnia wola..."

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9,930 wygrał rs. 20,000 u kolektora Pniewskiego w Warszawie, nr. 11,210 rs. 10,000 u kolektorki Skoczyńskiej w Warszawie, nr. 21,241 rs. 4,000 u kolektora Hermansztadta w Warszawie, nr. 14,688 rs. 2,000 u kolektora Ginsberga w Przysusze, nr. 17,339 rs. 1,000 u kolektora Miencla w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Łukaszewicz,** sekretarz cyrkułu 9-go. Po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 19-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 32. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 21-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1939

† Ś. p. Juljan **Colonna-Walewski,** obywatel ziemski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zeszedł z tego świata w dniu 18 czerwca 1888 r., przeżywszy lat 7[illegible]. Pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—1935

† Ś. p. Teodora **Lanckorońska,** opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 19-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 78. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 21-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —10[illegible]

† W dniu 4-ym lipca r. b. w mieście Płońsku nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. doktora Jana **Jędrzejewicza** do grobu familijnego, oraz nabożeństwo żałobne za jego duszę. 19[illegible]

† Ś. p. Henryk **de Phull,** obywatel ziemski, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 20-go czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 63. Pozostali w głębokim smutku: żona dzieci i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—[illegible]

† We czwartek, to jest dnia 21-go czerwca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Gajewskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele na Powązkach, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —681—

† Za duszę ś. p. Henryki z **Mulertów Leśniewskiej**, zmarłej w dniu 3-im grudnia 1887 r., odbędzie się w nadchodzący piątek, to jest dnia 22-go czerwca r. b., o godzinie **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu na tymże cmentarzu, na które to obrzędy pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1933—

† Dnia 21-go czerwca r. b., to jest we czwartek, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze rodziców Stanisława hr. **Kossakowskiego,** na którą on wraz z żoną, dziećmi i siostrami zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian.—1931

† Dnia 22-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Edwarda **Strey,** i poświęcenie pomnika, na którą pozostała żona z córeczką zaprasza życzliwych. —1923—

† Za duszę ś. p. Piotra **Sadkowskiego,** magistra farmacji, właściciela apteki w mieście Smieło, gubernji połtawskiej, tamże zmarłego w dniu 8-ym kwietnia r. b., w wieku lat 68, odbędzie się żałobne nabożeństwo, dnia 22-go czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które brat zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1941

† Dnia 23-go czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Julji z Chojnackich 1-go ślubu Aquilino, 2-go **Jeziorańskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1919

† W dniu 23-im b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w wigilję imienin ś. p. Jana **Zielińskiego,** inspektora ministerjum rolnicwa we Francji, oraz za duszę ś. p. Jana **Zielińskiego,** właściciela dóbr Smoszewo, zmarłych w r. z., na które to nabożeństwo zaprasza pozostały brat ś. p. Jana ze Smoszewa. —1934—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. zwracają uwagę na pierwszy rozkaz cesarza Wilhelma do armji:

„Armja i interesa wojskowe zawsze stanowiły dla Wilhelma II-go główny przedmiot jego zajęć i trosk. „Z armją należymy do siebie—powiada rozkaz—urodziliśmy się dla siebie i będziemy z sobą połączeni równie w pokoju, jak podczas burzy.” Takie są pierwsze uroczyste oświadczenia, które uznał za stosowne uczynić młody monarcha. Możnaby sądzić, że służą one tylko za wyrażenie osobistych uczuć i sympatyj nowego kierownika nawy cesarskiej w Niemczech. Nadawać im znaczenie politycznych insynuacyj, widzieć w nich początek nowego trjumfu militaryzmu byłoby przedwczesnem i wolno jest przypuszczać, że pokojowy manifest nowego cesarza z pewnością rozwieje wszelkie gromadzące się w tym kierunku wątpliwości.”

Dziennik sądzi, iż polityka cesarza Wilhelma II-go będzie przedewszystkiem pokojową i uwzględniać zechce słuszne żądania innych mocarstw:

„Taka polityka cesarza niemieckiego jest tem więcej pożądaną, że w sytuacji międzynarodowej mogą wyniknąć nowe powikłania, których rozwiązanie będzie możebnem tylko przy zupełnem uwzględnieniu ze strony Berlina rzeczywistych interesów i słusznych żądań zaangażowanych w danym wypadku mocarstw. Szczególną uwagę zwróci znów zapewne kwestja bułgarska, której, zdaje się, sądzonem jest, aby się stała w najbliższej przyszłości kamieniem probierczym polityki niemieckiej.”

Korespondent wiedeński *Mosk. wied.* zaznacza, iż austrjacy nietylko nie ochłodli w swojem zacietrzewieniu wojennem, lecz że przeciwnie można wśród nich spostrzegać objaw wprost przeciwny:

„Od dzieci do dorosłych, wszyscy są tutaj przekonani, że dziś, czy jutro, pójdą przeciw Rosji. Z lekkomyślnością prawdziwych wiedeńczyków przyjęli oni za prawdę puszczony przez kogoś żart o projektowanym pochodzie trjumfalnym armji austrjacko-niemieckiej w głąb' Rosji i patrzą się na to, jako na rzecz zadecydowaną, niemal do połowy skończoną...

„—Niezmiernie żałuję, że według opracowanego planu mamy iść na Kijów! — mówił mi w tych dniach zupełnie poważnie pewien *Hauptmann*, człowiek z wykształceniem uniwersyteckiem i doktor filozofji.

„—Czegóż pan żałujesz?

„—Widzisz pan, chciałbym być w Moskwie... Niemcy (*Reichsdeutschen*) szczęśliwsi są od nas, ci wprost pójdą na Moskwę!...

„—Lecz któż panu przeszkadza teraz, podczas pokoju, pojechać do Moskwy, jeżeli ona pana tak interesuje?—zapytałem.

„—O, to jest obecnie droga przejażdżka i zresztą... rozumiesz pan, wielka to różnica widzieć Moskwę w charakterze turysty, a podziwiać ją tak, jak ją podziwiał cesarz Napoleon...

„—Zdaje mi się, że pan źle wybrał precedent; pan np. zapomina, jaką cenę opłacił Napoleon za to niezwykłe widowisko.

„—O, to się nie może powtórzyć — zauważył mój interlokutor z żywością — wszystko jest przewidziane... Napoleon nie mógł korzystać z kolei żelaznych, my zaś na tyłach mieć będziemy w rozporządzeniu całą sieć kolei żelaznych.

„—Dlaczego jednak „będziecie mieli?” Nawet gdyby się zgodzić na wasze rachuby, to czyż ustępująca armja russka nie może zniszczyć kolei żelaznych?

„—Powiadam panu, że i to jest przewidziane. Cóż można zniszczyć? Szyny? Lecz nasze roty kolejowe przywrócą je szybko. Ważnem jest, iż musi pozostać plant zniwelowany, a on musi pozostać, ponieważ nie będzie czasu na niszczenie nasypów!...

„—Zapominasz pan o warunkach klimatycznych, jak surowa zima...

„—Tego się nie obawiamy. Armja Napoleona składała się głównie z francuzów, nieprzywykłych do mrozu; nasza armja składać się będzie z ludzi, wybornie przenoszących mrozy. Co się tyczy naszej wytrwałości, to wy sami nie możecie nam jej odmówić. (Rzeczywiście, z zadziwieniem należy skonstatować znaczną wytrwałość żołnierza austrjackiego: słaby i szczupły z pozoru, uczy się on na placu przy 5° R. i odbywa pochody po 50 wiorst na dobę; tak np. w przeszłym tygodniu wojska garnizonu wiedeńskiego, wyszedłszy o godz. 3-ej rano z Bruk, przyszły do Wiednia o god. 4-ej po południu, odbywszy w ciągu dnia 50 kilometrów drogi.) A zresztą, któż nam zabroni ubrać naszych żołnierzy w kożuchy baranie, przecież to tani towar w Rosji.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Ogłoszono opinję rady państwa, zabraniającą izraelitom, przesiedlonym z gubernij środkowych do kraju turkiestańskiego, zajmować się gorzelnictwem i sprzedażą napojów spirytualnych. Przedtem izraelici korzystali z równych praw wraz z krajowcami.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Wydano rozporządzenie, dozwalające osobom płci żeńskiej wstępować do aptek w charakterze uczennic po przedstawieniu świadectwa z kursu 4-ch klas gimnazjów męskich, oraz z języka łacińskiego z warunkiem, aby po ukończeniu zajęć praktycznych w aptekach osoby takie składały egzamina na stopień pomocnika aptekarskiego i prowizora przed fakultetem medycznym, albo w akademji wojenno-lekarskiej, lecz żeby potrzebne do egzaminu wiadomości nabywały prywatnie i żeby w aptekach, przyjmujących uczennice, nie przyjmowano uczniów.

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach zatwierdzono ustawę towarzystwa kolei uralsko-wołskiej, łączącej Uralsk ze stacją Tomyłowo kolei orenburskiej. Nowa linja budowaną będzie przez prywatnych przedsiębiorców bez gwarancji rządowej. Zaraz po zatwierdzeniu ustawy przedstawiciel towarzystwa powołany został do Londynu, celem nawiązania układów z kapitalistami angielskimi w kwestji pożyczki.

Wiedeń 20-go czerwca. (*Tel. pr. W. K.*) — *Politische Correspondenz* konstatuje na podstawie dotychczasowego przebiegu rozpraw delegacyjnych, iż wszystkie stronnictwa jednomyślnie wyrażają się z uznaniem o przezornej a energicznej polityce hr. Kalnoky'ego, która nie jest ani prowokacyjną, ani lękliwą. Pogląd na ogólne położenie rzeczy znacznie uspokoił się, pomimo, że przygotowania do odparcia niebezpieczeństw, które zagrozić mogą monarchji, uznano za konieczne i pilne. Z tego powodu nawet opozycyjne frakcje w delegacji węgierskiej nie zażądały wykreślenia pewnych pozycyj w budżecie wojskowym, pomimo, że minister wojny, fmp. baron Bauer, odmówił dokładnego objaśnienia ich celu.

Budapeszt 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydział budżetowy delegacji austrjackiej przyjął budżet zwyczajny armji wraz z mieszczącemi się w nim zwiększonemi pozycjami bez zmiany. Minister wojny, bar. Bauer, umotywował szczegółowo projekt rządowy. (*Aj. póln.*)

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Słychać, że ks. rejent brunszwicki, Albrecht, mianowany został feldmarszałkiem. (*Aj. póln.*)

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu rezultatu wczorajszych wyborów w Brukselli obawiano się wieczorem poważnych manifestacyj ulicznych.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sekcja częściowa zwłok cesarza Fryderyka nastąpiła pomimo silnego z początku oporu cesarzowej Wiktorji. Przekonano ją wskazaniem na to, że prawa domu pruskiego koniecznie sekcji wymagają.

Poznań 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Oprócz Willamowitza-Moelendorfa wymieniają także prezesa rejencji kwidzyńskiej, barona Massenbacha, znanego wroga ludności polskiej, jako kandydata na następcę naczelnego prezesa prowincji poznańskiej, hr. Zedlitza (którego powołanie na urząd pruskiego ministra spraw wewnętrznych zdaje się, wedle tego, jest postanowionem; *przyp. red.*).

Berlin 20-go czerwca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **180.05** (wczoraj 179.30). Bilety banku russkiego na dostawę **180.25** (wczoraj 179.25).

Zebranie koleżeńskie.

Dziś o godz. 1-ej z południa, 26-ciu b. studentów Akademji pruszkowskiej zebrało się w lokalu redakcji *Gaz. rolniczej* na pierwszy zjazd koleżeński.

Byli to wychowańcy z różnych lat, a najstarszy z r. 1855-go.

Po wzajemnych przywitaniach uczestnicy postanowili zebrać się dziś o godz. 8-ej wieczorem na składkową ucztę w jednej z restauracyj, celem wspólnego przepędzenia czasu i przeprowadzenia dyskusji w sprawach rolnictwa.

W zebraniu biorą udział b. studenci z różnych lat, rozproszeni dziś po całym kraju.

GIEŁDA.

Warszawa 20-go czerwca.

Nasze zebranie przystąpiło dziś do czynności giełdowych w dosyć mocnem usposobieniu, płacąc za krótki Berlin 55.77½, a nawet i 55.80. Gdy jednak spostrzeżono, że kurs ten jest wyższym od porannych szacowań berlińskich, wynoszących 180 i odpowiadających 55.55 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej dążności giełdy berlińskiej, bankierzy nasi objawili chęć sprzedaży waluty, lecz po tak wysokich kursach nie znaleźli odbiorców. Skutkiem tego kurs wpłaty w Berlinie obniżył się do 55.47½, podnosząc się cokolwiek po zamknięciu obrad. Dziś mieliśmy różnicę 30 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 62½ kop. na korzyść rubli. Dostawy nabywano dziś w początku giełdy po 55.60 z odbiorem do końca b. m. do woli kupującego, 55.60 z odbiorem jednomiesięcznym, 55.85 z odbiorem w d. 31-ym lipca r. b. i w d. 31-ym sierpnia r. b. i po 56.10 i 56 trzymiesięczne z odbiorem do woli kupującego.

W obcych walutach ruch średni.

Za krótki **Berlin** żądano 55.75, osiągano z początku giełdy 55.77½ i 55.80, a następnie 55.70, 55.60, 55.50 i 55.47½.

Londynem krótkim obracano po 11.23, przy chęci osiągnięcia 11.28.

Paryż krótki sprzedawano po 44.95, żądając 45.

Wiedeń krótki ofiarowano po 90, oddawano po 89.90, 89.80, 89.70 i 89.60.

W papierach obroty dosyć znaczne, przy mocnej tendencji.

Za listy likwidacyjne żądano 90.50 za duże i 90 za małe odcinki. Parę tysięcy w małych sztukach kupiono po 89.60.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I em. i 98.75 II i III em., których zbyto kilkadziesiąt tysięcy po 98.55 i 98.60.

Zabrano kilka sztuk pożyczek premjowych II em. po 245.50.

Nabyto kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 82.75 i 82.80, oraz kilka tysięcy świadectw tymczasowych na tenże papier po 82.50, przy chęci oddania po 83.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I ser. i 99.75 cztery następne serje; wzięto kilkanaście tysięcy I ser. z tygodniową dostawą po 100.40, kilka tysięcy V ser. po 99.40 za ośmiodniową dostawę i kilkadziesiąt tysięcy tejże serji po 99.45 i 99.50 z odbiorem natychmiastowym.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50, 98.50, 97.60, 97.40 i 97.30, względnie do serji. Ulokowano kilka tysięcy IV ser. po 97.25, oraz kilka tysięcy V po 97.22½.

Godzina 12. Usposobienie wogóle słabe, pod koniec posiedzenia cokolwiek mocniejsze. **K. O.**

Letnie Mieszkania.

508 Do wynajęcia na całe lato DOM złożony z jedenastu pokoi, kuchnia, ogród angielski, stajnia, wozownia, w siedzibie wiejskiej o półtorej wiorsty od stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, położonej, pięć godzin od Warszawy. Poczta i telegraf na miejscu. Bliższe szczegóły w Administracji Kurjera.

— Na IV-klasowej pensji w Skierniewicach, przyjmuje się panienki na letnie mieszkanie. Niewęgłowska. (1588)

Targ Witkowskiego.

Usposobienie targu było słabe, pomimo małych stosunkowo dowozów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korcy, prawie wyłącznie wyborowego ziarna, płacono po rs. 6.75, za 20 korcy wyjątkowo piękne osiągnięto rs. 7. Żyta zaledwie 300 korcy dostarczono na targ równie tylko w wyborowym gatunku, sprzedawanh po 3.75 i 3.85. Jęczmienia zupełnie nie było. Dowozy owsa cokolwiek większe niż wczoraj wynosiły 400 korcy, gatunki średnie, płacono stosownie do jakości ziarna po 2.10, 2.25 do 2.30. Wyborowego zupełnie nie było. Siana i słomy nie dostarczono.

DOLINA SZWAJCARSKA

dziś, we czwartek, *Wielki koncert* z nowym programem, wykonany przez 1-szą Węgierską Magnacką Orkiestrę na *Benefis jej dyrektora Vörös Miska.* Początek o godz. 7 i pół. Szczegóły w afiszach. (1940)

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 9 czerwca r. b. doszedłem do pełnoletności i od tej chwili zamiast *Ludwik Rosen,* podpisywać się wszędzie będę **LUDWIK JULJAN ROSEN.** (682)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Autorowi nowelki „W sześcioro."*—Źródłem pesymizmu może być jedynie nierówność pamiętnych kajdan i pozorne zawiedzenie nadziei zdania roli w pańskie ręce. Jeżeli te są przyczyny, a te tylko, jako sprawiedliwe, rozum i sumienie dyktują, należało ostrzedz zawczasu, że winowajcy niczego nie trzeba. Skromny ma byt swój własny. Czyżby panu tyle trzeba? Kłopotów czemużby nie złożyć na barki młodych, skoro o pomoc chodzi. Zmiarkowałem dawniej, że to pańskiem życzeniem. Tamto z obecnem wszak można pogodzić. W teraźniejszem niezdecydowanem położeniu, które sam pan przeciąga, mówić mi o tych rzeczach i wstyd i niepodobna. W takiem jakżesz bliżej poznać (jeżeli w ogóle ten skrupuł jeszcze istnieje, choćby nie powinien, skoro jedyne w tych wypadkach względy: własna intuicja i opinja są za winnym). Wskazówki napróżno czekałem w sobotę, czy nie czasby kończyć. Czwartek cokolwiek od pana o Andriollim — będzie hasłem. Proszę o pobłażliwość. Daj Boże pierwszy i ostatni raz tą drogą. Innej na razie jak znaleść było? Ta najuczciwsza, skoro nie było sposobności porozumieć się osobiście. (1925)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go czerwca 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.28	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90 —	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.50	—.—
„ „ „ III	97.60	—.—
„ „ „ IV	97.40	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
4% nowa pożyczka . . .	83 15	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	320.	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	290.	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	205.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	250,

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 234⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 104²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 64⁷
Od Listów likwidacyjnych kop. 20¹
Od Obligów m. Warszawy 88⁴

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 20-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	385
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	230
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 11993

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, za rs. 4. 12244

Francuzki bony potrzebne, 240 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 12207

Izraelitka guwernantka, muzykalna, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 12210

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1345

Lekcje śpiewu na wsi życzy udzielać była uczennica Instytutu Muzycznego, przez miesiące letnie, na warunkach przystępnych. Wiadomość: ulica Elektoralna № 18, mieszkania № 6, u właściciela domu. Zastać można od 2 po południu. 12199

Leszno № 31, m. 25, między 7—9 wieczorem anglik lub angielka na godzinę lekcyj. 12182

Młoda angielka, świeżo przybyła, z językiem niemieckim i muzyką poszukuje miejsca. Mazowiecka 16. Załęska. 12024

Na rok przyszły szkolny 2 lub 3 chłopczyków kształcących się w zakładach naukowych prywatnych, może znaleść pomieszczenie, za umiarkowaną cenę—staranną opiekę, korepetycję i na żądanie naukę muzyki, jęz. franc. i niemieck. Wiadomość: Szpitalna 5, mieszkania 15. 1361

Nauczycielka posiadająca obce języki z konwersacją, przedmioty klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Chmielna № 38, m. 11, od godz. 10 do 2. 11867

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Nauczyciel poszukuje lekcyj na wyjazd. Nowy Świat 21, mieszkania 13. 9698

Polka wykształcona z dobrą muzyką, konwersacją francuzką, niemiecką, rysunkiem, malarstwem, poszukuje miejsca. Żurawia 21, mieszkania 11, do 12. 12202

Przy szkole 4-klasowej miejskiej w mieście Lublinie, w roku szkolnym 1888/9, będą dwie wakujące posady dla nauczycieli. 1-o: języka ruskiego i sławiańskiego, 2-o: matematyki i nauk przyrodzonych. O warunkach można się dowiedzieć u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. 10956

Paryżanka poszukuje miejsca na wieś podczas wakacji. Wspólna 2, mieszkania 2, godz. 6. 11437

Poszukuje się dla dwóch chłopców w wieku 12 i 8 lat pomieszczenia (pension), przy inteligentnej familji na wsi, w lesistej okolicy. Łaskawe oferty przyjmuje Kur. Warsz. pod lit. L. M. 128. 12164

Potrzebna jest francuzka lub niemka wykształcona, na wakacje do dzieci. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 7, od 9 do 12 w południe. 12243

Student uniwersytetu, doświadczony pedagog może wyjechać na wieś, dla przygotowania uczniów do gimnazjum. Podwale № 9, mieszkania 5. 1374

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcyj na wakacje. Wspólna № 13, mieszkania 4. 12202

Student 5-go kursu medycyny, posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wsi. Wspólna 24, m. 7. 11992

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszk. 5. 11284

Student uniwersytetu na czas wakacyjny poszukuje korepetycyj na wieś. Pańska 7 mieszkania 6. 12103

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża № 13, m. 5. 12048

Uczeń, kończący 8-mą klasę, poszukuje na wakacje korepetycyj w mieście lub na wyjazd. Hoża № 36, mieszkania 12, od 7-ej do 9-ej wieczorem. 1357

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów. Opieka, konwersacja z francuzem, muzyka, pomoc w naukach. Aleja Ujazdowska 29, m. 12. 12189

Posady i prace.

Agronom z praktyką wzorowych gospodarstw Księztwa Poznańskiego, posiadający świadectwa piętnastoletnie samodzielnego zarządu dóbr, z postępowem prowadzeniem gospodarstwa, poszukuje posady rządcy od 1 lipca r. b. Adres Mokotowska № 51, m. 20, Warszawa. 12268

Bona szwajcarka potrzebną jest zaraz do dwóch dziewczynek na wieś na miesiące letnie. Piękna № 46, m. 5. 12218

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego mechanika, specjalność w szynach. Wiadomość Praga za Warszawą, dom W. Kocha, ul. Brzeska № 5, w fabryce. 11853

Gospodyni w średnim wieku, znająca się na wiejskiem gospodarstwie, kuchni etc. potrzebną jest na wieś pod Warszawę, do samodzielnego zarządu. Rekomendacje dobre są wymagane. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim od 10—12, 21-go czerwca r. b. 12178

Gorzelany technik wykształcony za granicą, specjalista na wszystkie produkta w wyrobie alkoholu, znający fabrykację presdrożdży na sposób wiedeński, poszukuje miejsca. Adres: Grzybowska 66, mieszkanie 6, pierwsze piętro. 11706

Kobieta niemłoda, mogąca dać paręset rubli kaucji, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Praca". 1363

Krojczyni zdolna do bielizny dziecięcej potrzebna natychmiast. Oferty składać proszę w Kurjerze Warsz. pod „A. Z." 12075

Młoda osoba z wykształceniem szkolnem, gruntowną muzyką, poszukuje kondycji na wieś przez wakacje. Pańska № 10, m. 29, zgłaszać się do południa. 12180

Młody zdolny i rutynowany agronom z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje zajęcia od 1 lipca r. b. Oferty pod literami J. G. w kantorze Kurjera Warsz. 1378

Młody człowiek ze świadectwem 6 klas szkoły realnej, posiadający buchalterję, mogący dać kaucję lub zabezpieczenie hypoteczne, poszukuje odpowiedniego zajęcia tu lub na prowincji. Rekomendacja firm pierwszorzędnych. Oferty w kantorze Kurjera pod „Janowi". 12171

Niemka wykształcona, muzykalna, poszukuje zajęcia od 1 lipca na przychodnią albo na stałe, może i wyjechać za granicę. — Ulica Senatorska № 40, m. 2. 12209

Osoba młoda, z średniem wykształceniem, znająca krawieczczyznę, stroje oraz muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Bronisława". 12080

Osoba młoda inteligentna, poszukuje miejsca do przyzwoitego sklepu. Adres: Marszałkowska № 56, m. 11. 12236

Osoba w średnim wieku, wykształcona, praktyczna, z dowodem ukończonych kursów pedagogicznych za granicą, poszukuje miejsca do towarzystwa, matkowania lub do młodszych dzieci. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera W. pod znakiem Z. H. 15. 12214

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca na przychodnią. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. Z. 12221

Osoba wydoskonalona w krawieczczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość kiosk ogród Saski. 1377

Poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej z trzyletniem dzieckiem. Zna wszelkie roboty i z niemieckim językiem. — Ulica Żurawia № 12, stróż wskaże. 12166

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Leszno № 23, Bielińska. 12264

Potrzebne są panny do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Zielna № 19. 12219

Potrzebna zaraz panna do bielizny. Bracka № 20, m. 11. 12246

Potrzebny rządca domu żonaty, z kaucją rs. 60. Plac Zamkowy 97, m. 2, od 4. 12234

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Dzika 46, m. 31. 12191

Poszukują miejsca kasjerki. Bliższe szczegóły Chmielna № 92, m. 15. 12192

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Niecała 2. 12173

Potrzebna panna zaraz kompletnie zdolna do kroju i upinania sukien. Pierwszeństwo mają panny ze świadectwami. Bagno № 4, mieszkania 5. 12198

Potrzebni są zdolni czeladnicy do wodociągowej roboty. Wiadomość Złota № 21, mieszkania 15. 12148

Potrzebną jest od 1 lipca r. b. osoba inteligentna, młoda lub w średnim wieku do dozoru dwojga dzieci, znająca krawieczczyznę i porządek domowy. Świadectwa lub rekomendacje wymagane są. Adres Smolna 32, 1-e piętro. 12137

Potrzebny praktykant do kantoru. Wyszczególnienie wieku, wykształcenia.— Oferty „Praktykant" Kurjer. 12152

Potrzebni są uczniowie do cukierni J. Zawistowskiego. 12033

Potrzebne staniczarki i podręczne do sukien. Mokotowska 55, m. 1, tuż przy placu św. Aleksandra. 12047

Potrzebna panna znająca dobrze krawieczczyznę na wieś. Zgłaszać się hotel Angielski № 28. 12084

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny damskiej. Krucza 24, m. 29. 12087

Panny zdatne do spódnic i podręczne potrzebne zaraz. Plac Warecki 4, mieszkania 10. 11933

Potrzebna osoba znająca język francuzki, niemiecki, muzykę, na wyjazd do Ciechocinka, utrzymanie, koszt podróży. Nowogrodzka 22, m. 4, od 9—11 rano. 11892

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników. Wspólna 11, m. 19. 11995

Przez parę godzin wieczornych mogę prowadzić księgi handlowe w językach polskim lub niemieckim. Poste-restante „Buchalter". 11988

Rządca kawaler z kaucją 1,000 rs. w gotówce, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca r. b., kilkoletnia praktyka i świadectwa wiarogodnych obywateli. Reflektanci zechcą swe warunki przesyłać do administracji Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 11328

Rymarz, znający roboty siodlarskie i tapicerskie, życzy sobie wyjechać na wieś do dużego majątku, mogący złożyć świadectwa dziesięcioletniej pracy. Wiadomość ulica Pańska 85, m. 15. 12117

Rządca młody, z 12-letnią praktyką, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca 1888 roku odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie, za wyrobienie odpowiedniej posady od 50—100 rs. Wiadomość Elektoralna № 28, m. 39. 12163

Rządca dóbr, wykwalifikowany agronom, posiadający chlubne kilkoletnie świadectwa, poszukuje posady za 200 rs. rocznie.— Biuro komisowe Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 12229

Właścicielom domów. Uprasza o zarząd domu z prowadzeniem spraw za skromne mieszkanie urzędnik sądowy. Gotów dopłacać. Wysokie poręczenie i rekomendację przedstawię. Oferty A. K. w kantorze niniejszego pisma. 12226

Za mieszkanie i życia tj. demi-place, osoba inteligentna, z dobrą rekomendacją, poszukuje zajęcia do towarzystwa i zarządu domu. Oferty pod wyr. „Praca" w kantorze Kurjera W. 12245

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Biurko męzkie orzechowe zupełnie świeże, nie drogo. Marszałkowska № 76, mieszkania 3. 12042

Brek mało używany, Romanowskiego fabryki, jest do sprzedania. Erywańska № 9, w kantorze najmu powozów. 11808

Bryczka na resorach i pajedynka do sprzedania. Ulica Mokotowska 50. 11859

Bardzo piękna galerja obrazów szkoły: Flamandzkiej, Holenderskiej, Włoskiej, Francuzkiej, oraz sztychy, akwarelle, biurko stylowe Ludwika XV z brązami i wiele innych przedmiotów, przysłano ze wsi do sprzedania. Królewska № 6, drugie piętro, mieszkania 6, od 12 do 3 i op 5—7. 12238

Cytra koncertowa do sprzedania. Karmelicka 27, m. 5. 11987

Dwa konie cztero i pięcioletnie są do sprzedania z powodu wyjazdu, ujeżdżone pod wierzch i do zaprzęgu. Łazienki, ułański pułk, u lekarza weterynarji Dowbora. 12129

Do sprzedania suknia jasna, zupełnie świeża, spacerowa, mogąca służyć i za wieczorową. Podwale № 1, drugie piętro, mieszkania № 2. 12193

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych urzędowej roboty, biurko sklepowe, konsola, kredens dębowy i szafa pod orzech z półkami. Ulica Nowy-Świat № 41, mieszkania 7. 12197

Dwie bryki zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki na resorach bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 57, mieszkania 1. 12250

Dwie bryczki na resorach zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Wilcza 57, mieszkania 1. 11735

Do sprzedania powóz parokonny familijny, za przystępną cenę. Nowolipie № 51, stróż wskaże. 11681

Do sprzedania łóżka nowego fasonu, szafki nocne i umywalnie tanio. Twarda № 52, u stolarza. 12016

Do sprzedania fortepian Bucholtza, ulica Przyokopowa № 4, m. 3, za cenę przystępną. 11903

Do sprzedania: dwie bryczki, wolant z budą i kareta, wszystko w dobrym stanie i przystępnej cenie. Wiadomość u stróża, ulica Leszno № 104, obok młyna parowego. 11676

Do sprzedania garnitur mebli salonowych, dwa duże lustra dębowe z konsolami, lustro duże palisandrowe, szeslong i 4 krzesełka, kredens jesionowy, szafa bibljoteczna duża, etażerki, stoły, umywalnia i dwa duże figusy. Ulica Wiejska domu 4, m. 3. Szpital Ujazdowski, widzieć można codzień od 1—4 i 6—8 godziny. 12183

Do sprzedania nowe chomonta angielskie i krakowskie za nizką cenę. Leszno № 33, wprost kościoła. 12181

Do sprzedania około 300 korcy popiołu czysto drzewnego, przy ulicy Czerniakowskiej № 77. 12177

Dywany najróżnorodniejsze, dywaniki przed łóżka od 150 kopiejek, serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe, ceratę, poleca tanio Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 1380

Fortepian machoniowy o 6 i pół oktawach z blatem matalowym, do sprzedania za rs. 85. Świętokrzyzka № 11, m. 4. 12222

Fortepian Brombergera wiedeński, siedmiooktawowy, całym blatem, do sprzedania lub wynajęcia. Miodowa 3, m. 17. 12255

Fortepian mało używany fabryki wiedeńskiej za rs. 280 sprzedam. Bednarska 29, stróż wskaże. 12228

Fortepian Hofera mało używany, do sprzedania za rs. 270, Długa 25, lombard. 11980

Fortepian zagraniczny mało używany, z nieprzewidzianych okoliczności jest do przedania. Złota 55, m. 39. 11872

Fortepian palisandrowy i garnitur mebli orzechowych za przystępną cenę, do sprzedania. Bliższa wiadomość Zgoda № 4, mieszkania 1. 12032

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 225, Solna 12, mieszkania 6. 11984

Fortepian sprzedaje, wydzierżawiam rs. 5, Nowy-Świat 16, m. 27. 11953

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 11954

Garnitury od 50 rs., otomany, szeslongi, oraz garnitury buduarowe po najtańszej cenie. Wspólna № 25. 12185

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania. Wiadomość od 12 do 5-ej. Ulica Krucza № 26, mieszkania 23, prócz niedzieli. 11068

Garnitur mebli za 40 rs. i łóżko do sprzedania. Wiadomość w sklepie Rybińskiej. Niecała 12. 12094

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2 11970

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, komoda, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 12241

Jedwabny perski kanauz na suknie, chustki jedwabne do nosa wyprzedają się tanio w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 1380

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kasy ogniotrwale najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kotły miedziane w dobrym zachowane stanie, dwa, z których jeden zawiera 80, drugi 354 wiader. Rury miedziane, kadzie drewniane i paka do owsa. Wszystko to można tanio nabyć przy ulicy Chłodnej № 51. 1352

Krepy i grenadiny jedwabnej czarnej łokci 150 do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 12170

Kawior krajowy, poleca sklep spożywczy „Emilji". Marszałkowska № 148, sprzedaż hurtowa i detaliczna. 12076

Lustro w ramach brązowych rs. 18, maszyna do szycia Whelera rs. 25, do sprzedania. Leszno № 26, m. 13. 12188

Łóżka włoskie na dwie osoby z materacami z czystego włosia, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 23. 12208

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11994

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 12019

Mebli garnitur sprzedam tanio. Złota № 9. Fabryka Gorsetów. 11990

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 11969

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Maszyna do szycia Singera. mało używana, oraz fortepian Hofera do sprzedania. Łucka № 22, m. 16. 12059

Meble z kilku pokojów b. tanio. Złota 23, stróż wskaże. 11978

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11999

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 12259

Meble i sprzęty domowe do sprzedania. — Świętokrzyzka № 17, mieszkania 6, od godziny 10—4. 12263

Mebli garnitur, sofa, szeslong, umywalnia, warsztaty stolarskie, sprzedam tanio. Jerozolimska 33, zakład meblowy. 12237

Meble ozdobne nowe, garnitur, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro na szafkach, u stolarza. Świętokrzyzka № 31. 12248

Meble tanio sprzedaję nowe i używane: garnitur francuzki kryty jutą rs. 65, szeslong kryty lamą rs. 17, szeslong kryty skórą 16, szeslong kryty skórą amerykańską 26, sofa z materacem wykręcana 65, sofa orzechowa 18, fotel skórzany rozkładany 25, dwa krzesła żelazne i stolik 12, otomana 35. Elektoralna № 43, tapicer Okoń. 12224

Meble kretonem kryte do sprzedania tanio oraz szafa duża oszklona z ośmiu szufladami. Marszałkowska 85, m. 8, od godziny 3 do 7. 11877

Od 2 rs. kapelusze w magazynie Izabeli.— Nowy-Świat 66. 11891

Para ogierów karych, młodych, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce powozów Leszno № 23. 11751

Pianino i meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Jerozolimska 76, m. 6, od godziny 10—12, a po południu od 5—7. 12078

Powóz faeton 4-osobowy w dobrym stanie. Cena rs. 170. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 11878

Suknie czarne są do sprzedania nowe, w paski za rs. 20, kaszmirowa za 24. Złota № 34, m. 38. 12262

Szczenięta (buldogi) rasy angielskiej, do sprzedania. Nowogrodzka 29, m. 21. 12253

Tanio sprzedam! Biurko gdańskie, zegar, młynek malarski, obrazy. Leszno № 39, mieszkania 12. 12009

Wiolonczella Groblicza, skrzypce stare, nuty fortepianowe, książki angielskie beletrystyczne, albumy, stolik dębowy do kart, kołdra włóczkowa, tanio do sprzedania. Ulica Włodzimierska 16, m. 4, od 12—2. 12179

Wyżły czystej rasy, cetry trzymiesięczne do sprzedania. Długa № 9. Wiadomość u stróża. 11857

Z powodu zmiany lokalu, do sprzedania zaraz za przystępną cenę garnitur mebli używanych: kanapa, stoł, 6 krzeseł, 2 fotele, lustro, wszystko pod orzech, juttą kryte.—Wiadomość: Wilcza 33, mieszkania 5, codziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu. 11658

3 rymarskie maszyny do szycia mało używane, można tanio nabyć u F. Biernath. — Senatorska 32. 12201

3 konie zdatne do dorożki, 3 wozy drągowe i 4 chomonta krakowskie do sprzedania. Wielka 52, u stróża. 12012

Interesa handl. i majątk.

Apteka pod Warszawą do sprzedania za gotówkę, w całości, w każdym czasie.—Obrót od rs. 3,200 do 3,500, wkrótce znacznie większy; dom duży murowany, ogród owocowy, maszyna do wyrobu wód gazowych. — Wiadomość u W-go Kijewskiego, Dzielna № 32. 1305

Budynek murowany, piętrowy, bezogniskowy, w pobliżu Wisły, na skład lub tp. jest do wydzierżawienia zaraz na lat kilka po 150 rs. rocznie. Wiadomość: kasa łazienek Kurtza, Marjensztadt. 12068

Dom i majątek ziemski do sprzedania lub zamiany. Zielna 9, m. 2. 12211

Do odstąpienia kawiarnia. — Wiadomość Leszno 17. 1376

Do sprzedania zaraz place i dom murowany na 12% netto w Pruszkowie, oraz majątek ziemski włók 14 na 10% netto, oprócz dochodów rolnych. Wiadomość udzieli pani Lisicka, Pruszków. 1221

Domek z ogródkiem owocowym do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Nowa-Praga, w handlu win p. Krettiego. 11675

Folwark mały z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. — Kantor Kurjera „S." 12003

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno 27. 12172

Korzystny interes na czasie. Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, do sprzedania mały magazyn strojów damskich, za nizką cenę, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1372

Krowiarnia z 10 krowami, w pierwszorzędnym punkcie jest do odstąpienia wraz z gospodami. Wiadomość ul. Marszałkowska № 139, w przedsiębiorstwie naprawy dzieł sztuki. 11841

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Wspólna № 24. 12252

Magle do sprzedania w dobrem wyrobionem miejscu. Nowolipki № 53. 12200

Posesja z placem czy ogrodem, razem łok. kw. 6,810, frontu łok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łok. kw., razem z budynkami. 9700

Poszukuje się kupna apteki z obrotem około 3,000 rs. bez domu, zaraz. Wiadomość w aptece SS-ów Wróblewskiego. Krakowskie-Przedmieście. 12176

Poszukuje się folwarku od 4—6 włók ziemi dobrej z łąką, bez serwitutów, blizko Warszawy lub miasta gubernjalnego, z domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, pachtem, budynkami w dobrym stanie, inwentarzami lub bez nich. Oferty z ceną szacunkową i szczegółami hypotecznemi składać do filji księgarni Maurycego Orgelbranda. Senatorska № domu 32. Pośrednictwo wyłączone. 12213

Na rs. 2,000 oddaje w zastaw folwark mórg 200, obsiany, nie obdłużony, dobrze położony. Krucza 48, m. 16. 12239

Rubli 4,000 potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego na nieruchomość przy ulicy Hożej. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 12028

Rubli 60,000 do lokacji na domy, procent mały. Nowy-Świat 62, mieszkania 21, od 3—4½. 11888

Rubli 1.000 umieszczone korzystnie na kolonji na Woli, jest do odstąpienia. Chłodna № 32, mieszkania 14. 11982

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Podwale № 32. 12227

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. — Ulica Złota № 33. 12145

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Nowolipie № 7. 12195

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania wraz z dystrybucją, z powodu słabości żony. Ulica Wilcza № 39. 11880

Skład towarów kolonjalnych, owoców i wyrobów tababznych jest do sprzedania za rs. 3,000 w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Obrotu rocznego 16,000 rs. Wiadomość na miejscu, Bracka № 5. 12217

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość w biurze posłańców, Zielna 42, u woźnego. 11733

Z powodu wyjazdu właściciela, korzystny sklepik wiktuałów sprzedaję. Ulica Elektoralna 28. 12261

Zakład felczerski jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 17, w zakładzie felczerskim. 1371

14 włók pszennej ziemi w Opatowskiem, do sprzedania lub na zamianę na kamienicę. Wiadomość od 8—10 zrana. Nowy-Świat i róg Foksalu № 32, mieszkania 9. Wiadomość u stróża. 12175

Lokale.

Apartament złożony z 8-u pokojów, pokoju kąpielowego i wszelkich innych wygód, na 1-m piętrze, od frontu, jak również po 2 i 3 pokoje są do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiad. na miejscu, Wspólna 39. 11961

Dwa obszerne, eleganckie pokoje umeblowane, z balkonem, wygódką i wspólnym przedpokojem, z usługą do wynajęcia zaraz, za czas miesięcy letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 5, do 12 w połud. i od 3-ej do 5-ej po połud. 11863

Do wynajęcia 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Plac Warecki № 6 lub 4. 11852

Daniłowiczowska 7, cztery, siedem lub razem 11 pokojów, kuchnia. 11773

Do wynajęcia w Alejach Ujazdowskich 4 pokoje, elegancko umeblowane, z przedpokojem, pokojem dla służącego, kuchnią, miesięcznie lub na dłuższy czas. Wiadomość: Wiejska 19. 10895

Do wynajęcia stajnia z wozownią, zdatne na wyjazd. Wielka 52, u stróża. 12013

Do wynajęcia od lipca w pałacyku, w ogrodzie, Nowo-wiejska 34, róg Kaliksta, 4 pokoje z kuchnią, werendą za 450 rubli. 12119

Do wynajęcia od każdego czasu cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane, w całości lub oddzielnie, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Złota № 3, mieszkania 6. 12104

Do wynajęcia od 1 lipca pokój parterowy za rs. 6 miesięcznie. Ulica Orla 4, mieszkania 14. 12251

Do wynajęcia razem lub oddzielnie, dwa lub trzy pokoje, z meblami, na letnie miesiące. Krucza № 23, m. № 4. 12187

Do wynajęcia 8-go lipca 4 i 5 pokojów. Zielna 32. 1373

Dwa eleganckie letnie mieszkania z meblami są jeszcze do wynajęcia. Wiadomość: hotel Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście № 56, p. Sierzputowska. 11443

Letnie mieszkanie, 3 lub 2 pokoje, tanio, w ładnym parku, miejscowość piaszczysta, jest las, kąpiel, produkta na miejscu, niedaleko Skierniewic. Wiadomość: Miodowa, w kancelarji hypotecznej miejskiej, od 10-tej do 3-ciej. 12118

Lokale frontowe, strona słoneczna, 2 obszerne pokoje, o 2 oknach każdy, kuchnia, przedpokój rs. 200 rocznie, na parterze; pokój o 2 oknach, alkowa i kuchnia, rs. 170 rocznie, dwa te lokale mogą być połączone i stanowić 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, za rs. 370 rocznie, na parterze; salon z balkonem, alkowa i kuchnia, na 1-m pięt. rs. 180 rocznie; salonik, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 160 rocznie, wszędzie zlew, woda. Dzielna № 46. 12220

Letnie mieszkanie, w okolicy lesistej, nad rzeką, za przystępną cenę. Osada Gromek, blizko stacji dr. żel. Petersburskiej Łochów. Wiadomość: Bielańska 15, 2-e piętro. 12230

Letnie mieszkanie w Babicach, 6 pokojów odnowionych, 8 wiorst za rogatkami Wolskiemi, lodownia, kąpiel, park, las, wynajmuje dziedziczka. Hoża 5, m. 12. 12169

Letnie mieszkania w Grójeckiem, w parku, blizko lasów, z całodziennem utrzymaniem, meblami, poczta w miejscu. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszkania 21, rano 9—11 i 2—4 po południu. 12184

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, obok poczty, w ładnym ogródku, z cienistemi kasztanami № 10/89. Cztery pokoje z zupełnem umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą rs. 160; dwa duże pokoje z umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarką i piwnicą rs. 100. 11571

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, lub 3 pokoje, dwie wozownie. 1334

Od 1-go lipca do wynajęcia 3 pokoje i ciemny, przedpokój, dwa wejścia, kuchnia z wodociągiem, zlewem; 2 pokoje z kuchnią 15 rs. miesięcznie, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 11921

Potrzebne jest mieszkanie dla panny chodzącej do zajęcia, przy kobiecie poważniejszej, pojedyńczej, w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Wiadomość: ul. Złota 51, m. 6. 12168

Potrzebny pokój lub wspólne mieszkanie, dla przyzwoitej kobiety, z prawem wywieszenia znaku. Adresy składać w kantorze Kurjera lit. F. F. 12190

Pomieszczenie dla młodej kobiety, za 3 ruble. Kurjer Warszawski A. 19. 12247

Pokój z osobnem wejściem, przy familji, potrzebny dla osoby płci żeńskiej. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem: „Pokój J. M." 12212

Pokój elegancko umeblowany do odnajęcia zaraz. Hortensja 5, m. 7. 12232

Pokój z przedpokojem, oddzielnem wejściem, meblami, usługą lub bez. od lipca do wynajęcia. Złota 24, m. 41. 12257

Pokój duży z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Ciepła 19, róg koszar Mirowskich m. 3, drugie piętro. 12225

Porządnemu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 12256

Piekarnia nowo-wystawiona, podług najnowszego systemu do wynajęcia od św. Jana-r. b. Wiadomość: Rybaki № 8—10. 12174

Po zniżonych cenach: 6 pokojów z 3-ma wejściami, 3 i 2 pokoje z wszelkiemi teraźniejszemi wygodami, 2 pokoje kawalerskie z meblami od frontu, 2 sklepy na różne procedery. Chmielna 47 idąc z Marszałkowskiej ku komorze 4-ty dom. 10583

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 1326

Pokój z usługą, meblami do najęcia. Zielna № 13—15. 12007

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Plac Teatralny № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. sklep duży z pokojem, 3 lokale po 5 i 6 pokojów; 1 lokal o 3 pokojach, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 1210

Rymarska 10. Do wynajęcia od 1 lipca: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole; 3 pokoje, przedpokój kuchnia, na 1-m piętrze. Oba lokale znajdują się w osobnym jednopiętrowym domku, wprost bramy. Odpowiednie na jakiś interes lub mieszkania prywatne. Obecnie wydawane są tam od lat 6 obiady prywatne. 12258

Są do wynajęcia trzy sutereny, na składy towarów lub piwnice. Ul. Wspólna № 18, stróż wskaże. 11557

Środek miasta, pokój umeblowany, od 1-go lipca. Królewska 3. 11840

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1335

Trzy pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Świętokrzyzka № 3—1345B. 12223

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 12186

Umeblowane 3 lub 5 pokojów, obok ogrodu Saskiego. Próżna 7. 9349

Umeblowany wygodnie pokój, z usługą, samowarem. Cena przystępna. Erywańska 16, mieszkania 27. 12249

W Mrozach, pokój z werendą umeblowany, blizko plantu, w ogrodzie, do wynajęcia. Wiadomość: Stiefson, Wierzbowa № 1. 12165

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 lipca 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, od frontu. Wiadomość na miejscu, Wspólna 39, u lokatora, m. № 10. 11962

Zielna 19. Do wynajęcia 5 pokojów, 2 alkowy, kuchnia, przedpokój, drugie piętro, front, za rs. 500 rocznie. 12204

Żądane, umeblowany pokój, z osobnem wejściem, przy zacnej familji, w blizkości placu Teatralnego. Oferty pod E. G. 13, do kantoru. 12040

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, Chmielna 19, od 1 lipca 360 rs., jako mieszkanie lub kantor i t. p. Wiadomość u właściciela. 11731

4 pokoje elegancko umeblowane, z balkonem, kuchnią do wynajęcia, na lipiec i sierpień. Hortensja 5, mieszkania 7. 12231

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie, do wynajęcia od lipca. Twarda 38. 12254

4 pokoje, 2-e piętro, od ulicy Marszałkowskiej dwa wejścia, wygody gospodarskie, do wynajęcia od 1 lipca, za rs. 415 rocznie. Wiadomość: Wilcza 33, u właściciela, między 4-ą a 6-ą po południu. 11785

5 lub 6 pokojów, na 2-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, 3 komórkami, wygódką, balkonem narożnym, wodociągiem, zlewem, 2 piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 lipca, za 650 lub 700 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 35. 11843

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 11975

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne na słabość, radzi w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 12265

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 12235

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 12205

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 11884

Do Ciechocinka może przyjąć rodzina urzędnika panienkę lub chłopczyka, na dogodnych warunkach. Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w kiosku. 12206

Dnia 16 wieczorem zginął pies, dog popielaty, z białemi nogami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Włodzimierską pod № 16, do stróża, za sowitą nagrodą. 12053

Dr. Michał Kaufmann ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy w Marjenbadzie (vill Lissa). W atonii kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z mięsieniem (Massage), które sam wykonywa. 11503

Francuzka pragnie wyjechać do Ciechocinka lub Nałęczowa, na wspólny koszt. Wiadomość: Nowy-Świat 49, mieszkania 19, od godziny 12 do 4-ej. 12260

Losy loteryjne przyjmuję w sub-kolektę na dobrych warunkach, zaliczkę daję. Kantor Łuczyńskiego № 6 Podwale. 1375

Mamka z obfitym, świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Miedziana № 11, m. 34. 12240

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: Twarda № 6, u Koszalińskiego. 11983

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Wspólna 40, stróż wskaże. 11955

Pudel biały, ostrzyżony, przybłąkany 16-go b. m., można odebrać za zwrotem kosztów, po trzch ogłoszeniach pies przechodzi na własność. Piękna № 16. 12031

Przybłąkał się ponter brązowy od miesiąca. Wiejska 9. 12233

Potrzebna zaraz mamka, z cztero-miesięcznym pokarmem. Mazowiecka 11, mieszkania 17. 12267

S. L. wdowa po urzędniku Okręgu naukowego mimo usilnej pracy nie jest w możności dać należnej edukacji dziesięcioletniemu synowi—o łaskawą pomoc w pracy poleca się względom litościwych osób. Ulica Zielna 41, m. 19. 12196

U akuszerki jest pokój oddzielny z wszelkiemi wygodami. Krucza 38. 12092

W niedzielę na wyścigach zgubioną została bransoletka złota z medaljonem z lapis lazury. Uczciwy znalazca zechce zwrócić, Chmielna 10, m. 1. 12049

Zgubiony został zegarek srebrny, męzki, bez dewizki. Uprasza się o odniesienie pod adresem: Marszałkowska № 78, mieszkania 12. 12216

Zgubiono w poniedziałek w przejeździe z Żelaznej na Smolną papierośnicę z kości słoniowej, wraz z dewizką złotą. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Adres: róg Leszna i Żelaznej 79, u rządcy domu. 12194

Zaginął mops maści szarej, na szyi ma medal na czarnej aksamitce, wabi się Bobuś. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na Nowogrodzką 29, m. 10. 12215

3 ruble od elegancko wykończonej kretonowej sukni. Aleksandrja № 15, mieszkania 1. 12266

15 czerwca przechodząc ulicą Żabią i Żelazną-Bramą po południu zgubiono portmonetkę, zawierającą 26 rubli i cztery bilety loteryjne. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Daniłowiczowska 4, mieszkania 41. — L. Bock. 12242

100 żałobnych kapeluszy kaszmirowych, krepowych, słomkowych, woale, suknie żałobne, gotowe ubiory pośmiertne. Trumny metalowe i drewniane, oraz kompletne pogrzeby. Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. (Telefonu № 134). 835

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1148c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).